

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelny redaktor W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

KONFERENCJA GOSPODARCZA

W GENEWIE.

Ostateczny tekst rezolucji o kartelizacji. — Dyskusja nad poprawkami w komisji handlowej.

Genewa, 20. 5. (wt.) (eu) Komisja przemysłowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad tekstem rezolucji kartelowej.

Rezolucja stwierdza konieczność stworzenia pewnego ograniczonego pola działania dla karteli krajowych i międzynarodowych. Kartele nie mogą być wyłącznym środkiem zaradczym dla przewyższenia obecnych trudności gospodarczych. W dalszym ciągu rezolucja wylicza szereg korzyści, jakie przynoszą kartele tak masom robotniczym jak i konsumentom, podkreślając równocześnie monopolistyczne tendencje karteli. Odnosnie do kontroli karteli rezolucja wypowiada się sceptycznie, odrzucając całkowicie myśl o kontroli międzynarodowej, jako w praktyce niewykonalnej.

Delegat robotników francuskich Jouhaux oświadczył się przeciw rezolucji, a to ze względów redakcyjnych, uważając treść rezolucji za niedość precyzyjnie ujętą.

Po długiej dyskusji przyleto w końcu rezolucję, przedłożoną przez komitet redakcyjny. Zwycięstwo projektu komisji redakcyjnej równało się jednak klęsce, albowiem oprócz delegatów sowieckich głosowali przeciw rezolucji również delegaci II międzynarodówki. Delegaci amerykańscy powstrzymali się od głosowania.

POSIEDZENIE KOMISJI HANDLOWEJ.

Genewa, 20. 5. (wt.) (eu) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komisji handlowej zawiadomili Collin, że w sobotę popołudniu o 7 godz. 3 odbędzie się posiedzenie plenarne konferencji.

Dziś po południu o godz. 6 odbędzie się posiedzenie wielkiej komisji koordynacyjnej, na które to posiedzenie zostali zaproszeni przewodniczący wszystkich komisji oraz wszyscy delegaci. Wśród ogólnej wesołości mówca wyliczył, że na rozpatrzenie każdej z 25 zgłoszonych poprawek komisja mieć będzie do dyspozycji 6 minut czasu.

Delegaci sowieccy wniosli następującą poprawkę do rezolucji: Wobec faktu, że w Związku Sowieckich Republik istnieje odmienny system gospodarczy, konferencja gospodarcza zaleca współpracę z Związkiem Republik Sowieckich na zasa-

dzie wielkiej organizacji handlowej, stosowanej w Związku Republik Sowieckich. Rezolucję tę delegaci sowieccy jednak później wycofali ze względu na postano-

wienie poddania tej sprawy najpierw pod obrady posiedzenia plenarnego. Delegaci sowieccy postawili ponadto jeszcze 3 inne wnioski, w tem jeden o charakterze czysto

technicznym; pozostałe 2 rezolucje zostały podobnie jak pierwszy wniosek wycofane.

Z szeregu innych poprawek nadmienić należy poprawkę Loucheura i Llewellyna, zalecającą odwoływanie się w sprawach interpretacji i wykonywania traktatów handlowych do rozjemstwa względnie rozstrzygnięcia Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Wniosek ten został przyjęty.

Delegat polski Gliwie zaproponował skreślenie ustępu, zawierającego krytykę polityki handlowej w tym sensie, że taryfy celne nie stanowią środka zaradczego tam, gdzie istnieje zdeorganizowana waluta. Ustęp ten, zdaniem delegata polskiego, jest zbędny, albowiem stosunek taryf celnych do kwestii walutowej jest już dostatecznie wyjaśniony w innym ustępie rezolucji.

Większość wniesionych poprawek została bądźto przez wnioskodawców wycofana, bądźto odrzucona, poczem rezolucje uchwalono.

DOOKOŁA KONFLIKTU Z DELEGATAMI SOWIETÓW.

Genewa, 20. 5. (wt. eu.) Konflikt pomiędzy delegatami sowieckimi a pozostałymi członkami konferencji zwraca się na drogę porozumienia.

Koła, które początkowo sprzeciwiały się uwzględnieniu postulatów sowieckich, są obecnie skłonne przychylić się do stwierdzenia istniejącego faktu, że w republice sowieckiej istnieje odmienny od europejskiego system gospodarczy i że pokojowa współpraca pomiędzy obu systemami jest możliwa. Sprzeciwiają się one tylko uchwaleniu przez konferencję za leczenia podjęcia stosunków dyplomatycznych z Sowietami, co jednakowoż ze względu na charakter gospodarczy konferencji nie wchodzi w rachubę. Zdaje się, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji koordynacyjnej konflikt zostanie ostatecznie zlikwidowany. Delegaci sowieccy rozdmuchali tę sprawę ponad jej rzeczywiste znaczenie, a to dlatego, aby bardziej uwidatnić swoje zwycięstwo, którego potrzebują dla przeciwstawienia się opozycji w kraju, która jest przeciwna współpracy z państwami kapitalistycznymi.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że p. Wiktor Patrycy z Krakowa

przeszedł być naszym agentem ogłoszeń.

Pan Wiktor Patrycy nie miał a szczególnie obecnie nie może mieć żadnego prawa do inkasowania naszych należności

„Polonia“

Spółka wydawnicza
w Katowicach.Mowa ministra Curtiusa
o rokowaniach handlowych Rzeszy z Polską i Francją.
„RZĄD PRAGNIE ZAWRZEĆ TRAKTAT HANDLOWY Z POLSKĄ NAWET ZA
CENĘ PEWNYCH OFIAR.“

Berlin, 20. 5. (Pat.) Na bankiecie hanzeatyckiego związku przemysłu, handlu i rzemiosł, który zgromadził w hotelu Adlon najwybitniejszych przedstawicieli świata gospodarczego Niemiec, rządu i miasta, oraz przywódców politycznych wszelkich odcieni od hr. Westarpa do p. sła socjalistycznego Fischera, minister gospodarki Rzeszy dr. Curtius wygłosił doniosłą mowę o polityce handlowej i gospodarczej Rzeszy, przyczem poruszył sprawę rokowań handlowych z Francją i Polską.

W sprawie rokowań z Francją minister Curtius oświadczył, że oba państwa uznają dotychczasowy stan krótkoterminowych prowizoriów za niezadawalający i dlatego rozpoczęły rokowania o traktat długoterminowy. Projekt jednak nowej taryfy francuskiej rokowania te utrudnia, gdyż w razie wprowadzenia go w życie najważniejsze gałęzie przemysłu ekspor-

towego Niemiec, nawet przy klauzuli największego uprzywilejowania, nie będą miały możliwości znalezienia we Francji rynku zbytu. Pomimo tych trudności czynione będą próby doprowadzenia rokowań do pomyślnego wyniku.

Na drodze rokowań gospodarczych z Polską, oświadczył minister Curtius — leżą przeszkody, które musz usunąć dyplomacja i polityka. Jeżeli usunięcie tych przeszkód powiedzie się, to wówczas ministrowie wszystkich odpowiednich resortów przystąpią do swego zadania w sensie pozytywnym. Rząd Rzeszy bowiem pragnie w interesie stosunków gospodarczych Niemiec ze wschodem doprowadzić do skutku traktat handlowy z Polską, nawet przy poniesieniu w dziedzinie przemysłowej i agrarnej ofiar, takich jednak tylko, za które może włożyć na siebie odpowiedzialność.

Sensacyjne głosowanie
w sejmie pruskim.

GŁOSOWANIE TO UWAŻANE JEST ZA POCZĄTEK KOŃCA KOALICJI RZĄDOWEJ RZESZY.

Berlin, 20. 5. (wt.) (i) Rząd pruski z premierem Braunem na czele uzyskał dziś w sejmie pruskim większością 216 przeciw 138 głosom wotum zaufania.

Wielką sensację wywołał fakt, że stresemannowcy głosowali za rządem, zaś niemiecko-narodowa frakcja przeciw rządo-

wi. Taka jaskrawa różnica zdań pomiędzy stronnictwami wchodzącymi w skład koalicji rządowej uważana jest w tamtejszych kołach politycznych za początek końca koalicji, na której opiera się obecny rząd Rzeszy.

Lotnik amerykański
rozpoczął lot przez Ocean.

Nowy Jork, 20. 5. (PAT) Dziś o godz. 7.52 według czasu amerykańskiego lotnik Lindbergh rozpoczął lot z Nowego Jorku do Paryża bez lądowania.

DYREKTOR TEATRU W BIELSKU.

Wiedeń, 20. 5. (AW) Jak donosi „Neue Freie Presse“ na dyrektora teatru miejskiego w Bielsku upatrzony jest p. Ziegler, członek wiedeńskiego Volkstheateru.

WYBORY DO RADY ZAKŁADOWEJ W HUCIE CYNKOWEJ W WELNOWCU.

Welnowiec, 20. 5. 1) Ch. D. 205 głosów, 2) Zjednocz. Zawod. polskie 134 głosy, 3) Związek Gospodarczy 163 głosy, 4) Christliche Metallarbeiterverband 135 głosów.

Ogłoszenia
do wielkiegoKalendarza
Ilustrowanego

przyjmuje jako wyłączny Przedstawiciel na Polski Górny Śląsk

Polskie Biuro Podróży
„Orbis“

Dział Reklamowo-Wydawniczy

Katowice

ulica Kościuszki nr. 2, I. piętro
Telefon 19-94 Telefon 19-94

Klisze

jedno- dwa- i trzybarwne
kreskowe i siatkowe
(Strich- und Netzzätzung)
dostarczają w najwyższym
gatunku i pp niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Sp. Wydawn.

Katowice, Sobieskiego 11.
Telefony 659, 960, 961, 962.

Polityka państwowa na Śląsku czy też polityka z zabiej perspektywy?

Nasza polityka narodowa i państwowa w województwie Śląskiem nie może być prowadzona z ciasnego podwórka górnośląskiego lub tylko pod kątem widzenia osobistego zainteresowania tego lub owego wojewody, którego nam nadasyła Warszawa, często sobie nie zdając sprawy z tego, czy posiada on potrzebne na to odpowiedzialne stanowisko zdolności i kwalifikacje. Jeśli wojewoda w innych województwach może być dobrym wojewodą, posiadając jedynie zdolności administracyjne, to na Górnym Śląsku oprócz zdolności administracyjnych musi odznaczać się nie tylko znajomością wielkich zagadnień gospodarczych i społecznych, lecz także orientowaniem się w polityce zagranicznej. Nieposiadający tych kwalifikacji wojewoda, nawet ożywiony najlepszą wiarą, największą chęcią służenia państwu i najgorętszym patriotyzmem, może działać tak, jak ów przysłowiowy słoń, którego się wpuściło do składu porcelany dla zrobienia porzadku.

Górny Śląsk bowiem to nie pierwsze z brzegu województwo polskie, ale mechanizm niezmiernie skomplikowany i cenny. Województwo nasze ma najintensywniejsze życie gospodarcze, to jedyne województwo w Polsce, odznaczające się życiem gospodarczym na skalę zachodnio-europejską. Przeciętny obywatel polski z innych dzielnic, przybywszy do nas, z podziwem patrzy na ten nasz Śląsk, jako na cud świata. Wskutek intensywności życia gospodarczego nasz Górny Śląsk ma dla państwa polskiego pierwszorzędne znaczenie, bo bez Górnego Śląska i płynących stąd korzyści gospodarczych i finansowych Polska nie zajmowałaby mocarstwowego stanowiska w świecie.

My Górnoślązacy zdajemy sobie sprawę z naszej ważności dla państwa, z którym połączyliśmy się na wieki dobrowolnie, a jedynie i wyłącznie z czystej miłości Ojczyzny i dlatego żądamy i żądacie usilnie, aby polityka narodowa i państwowa nie przyczyniała się ani pośrednio ani bezpośrednio do osłabienia świętych więzów, łączących Śląsk z Polską. Dlatego żądamy, aby pod względem gospodarczym ten nasz Górny Śląsk się nie cofał, ale w swym rozwoju szedł zawsze w parze z rozwojem środowisk gospodarczych na zachodzie Europy, a szczególnie z naszego bezpośredniego zachodniego sąsiada. My Górnoślązacy żądamy, aby szczególnie nasz robotnik, rzemieślnik i chłop nie musiał obniżać swego poziomu życiowego, aby miał warsztaty pracy, zapewniające mu dostateczną pracę i dostateczne wyżywienie, aby naszych praw obywatelskich nie ścieśniano, słowem, aby Górny Śląsk nie był traktowany, jako kolonia eksploatacyjna i nas nie traktowano jako obywateli drugiej kategorii.

Szczególnie wielkiej przezorności i oględności politycznej wymaga ważna okoliczność, że Polska w Górnym Śląsku ma swoją Alzację. Albowiem silny odsetek Górnoślązaków to swoisty zupełnie typ, którybyśmy nazwali Alzatczykami polskimi. Ci nasi Alzatczycy będą dobrymi Polakami, jeśli Polska zapewni im spokój, praworządność i dobrobyt. Typ Alzatczyka polskiego jest generacją wymierającą, bo dzieci jego, uczęszczające do szkół polskiej, należycie spełniające swoje zadania, dzieci jego służące w wojsku polskim jeśli to wojsko spełni także swe zadania pedagogiczne, będą takimi Polakami, jak Polacy z Warszawy, Krakowa, lub Poznania. Trzeba mieć jednak cierpliwość, wyrozumiałość dla tych twórców wiekowego rozwoju i wielką przezorność w traktowaniu tych ludzi. Gwałtami, groźbami lub szykanami osiągnięć skutki wręcz przeciwnie: tylko opóźni się unaradawianie Śląska i jego zespolenie z Macierzą.

A ja tragicznie na tych polskich Alzatczyków nie patrzę, bo chociaż w ostatnich wyborach komunalnych Niemcy wraz ze swymi sojusznikami uzyskali blisko 50 procent głosów, to w roku ubiegłym, przed zapoczątkowaniem polityki p. Grażyńskiego z ogólnej liczby dzieci górnośląskich wraz z Niemcami, uczęszczających do szkół, tylko 16 proc. uczęszczało do szkół mniejszościowych. Mądry i patriotyczny nauczyciel polski, rozumiejący polską i chrześcijańską duszę naszego ludu i postępujący z taktem, wykorzystani z naszej niwy typ Alzatczyka polskiego, 16 procent zaledwie dzieci w szkołach mniejszościowych i to mimo wielkiego zniechęcenia ludności do Polski wskutek przesilenia gospodarczego, ucisku fiskalnego i ciężkich błędów politycznych, popełnionych przez napływowych radykałów, radykałków pod względem religijnym narodowym i społecznym, 16 proc. dzieci tylko w szkołach mniejszościowych

mimo agitacji Volksbundu, mimo wyzykiwania przez Niemców ich przewagi gospodarczej i płynącej z niej należności ludu naszego, mimo obfitych subwencji płynących z Niemiec na popieranie propagandy za szkołą niemiecką. Radykałki i Gustliki swojszy i przybyli, rozważcież to sobie, zachowajcie równowagę umysłu, cierpliwość i mądrość. Poco awantury! Zróbmy z naszej szkoły instytucję wzorową, przewyższającą szkołę niemiecką, postawmy ją tak, aby nasz lud polski i chrześcijański żywił do niej miłość i zaufanie a cel swój osiągnie; unarodowimy Śląsk i zespolimy go z Polską.

Śląsk wciąż jest przedmiotem pożądań niemieckich. Niemcy podpisali Traktat Wersalski i Konwencję Genewską z zastrzeżeniem, że znów Polsce odbiora ziemie zachodnie, które należały do Prus. Wszystkie partie niemieckie otwarcie o tem mówią, prawica niemiecka różni się tylko pod tym względem od lewicy, że ta ostatnia pragnęłaby odzyskać Górny Śląsk i Pomorze drogą pokojowego porozumienia, bo tak należy mówić w erze lokarneskiej. Nasza suwerenność na Górnym Śląsku jest jeszcze na pewien czas ograniczona Konwencją Genewską, mamy u siebie międzynarodowego „obserwera” w osobie prezydenta Mieszanej Komisji p. Calondera, mamy Trybunał Rozjemczy z p. prezydentem Kaekenbekiem na czele. Z tem trzeba się liczyć w polityce naszej, bo podkopuje to powagę państwa naszego w oczach szerokiego mas ludowych, gdy p. Calonder lub p. Kaekenbek wyciągnęta do ciosu rękę państwa naszego powstrzymają.

Wojna światowa dowiodła nam, że między innymi, dzięki swej propagandzie, Niemcy mogli ją prowadzić przez lat 5. Powojenne doświadczenie uczy nas, że dzięki systematycznej i wytrwałej propagandzie Niemcy umieli odzyskać bardzo szybko swe wielko-mocarstwowe stanowisko, tak, że dziś bez nich niema polityki europejskiej, a osiągli to stanowisko, ponieważ ich propaganda niemiecka umiała pozyskać wybitnych ludzi w Anglii, Włoszech, a nawet we Francji. Propaganda niemiecka wytrwale, celowo i systematycznie z wielką skwapliwością rejestruje i roznosi po świecie nie tylko każde nasze potknięcie się, każde niedopatrzenie, ale i popisy naszych Gustlików i Karlików wybryki do niebywałych rozmiarów, a częstokroć operuje wprost zmyślonymi faktami. Celem propagandy niemieckiej jest, by sprawę Górnego Śląska postawić na porządku dziennym areopagów międzynarodowych, jak Rady Ligi Narodów i by ona z tego porządku dziennego nie schodziła. Dlatego politykę naszą powinniśmy prowadzić bez wywoływania potrzebnego rozgłosu międzynarodowego. Górny Śląsk tak, jak

panna chcąc wyjść za mąż, nie powinien być na ludzkich językach, bo inaczej za mąż nie wyjdzie.

Obowiązkiem rządu naszego powinna być bezustanna walka z propagandą niemiecką a władze nasze powinny badać skrupulatnie każde oskarżenie niemieckie i prostować każdy fałsz niemiecki! Klasycznym przykładem niedołężnej walki z propagandą niemiecką są wybory rybnickie.

Śląska prasa niemiecka horrendalne wprost wypisywała rzeczy na temat rzekomych nadużyć i gwałtów polskich. Nasze władze na te oskarżenia nasamprzód nie reagowały. „Polonia” zwracała uwagę na to, że propaganda niemiecka roznieśli twierdzenia niemieckie po całym świecie i naszemu państwu wyrządzić może wielką szkodę. I rzeczywiście tak się stało. Urząd Wojewódzki zareagował nasamprzód tylko błędny i nie mówiący komunikatem. „Polonia” domagała się gruntownego śledztwa, postawienia pod sąd redaktorów pism niemieckich, aby mieli możność udowodnienia swych twierdzeń, żądała energicznego paraliżowania propagandy niemieckiej przez nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Pod presją „Polonii” i pod wpływem naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Urząd Wojewódzki nareszcie się sprawą zajął, przeprowadził śledztwo i wyniki jego teraz ogłasza, co należało zrobić natychmiast, bez presji „Polonii”, bez wmięszania się w sprawę Warszawy.

I za to stanowisko „Polonii”, dyktowane tylko troską o interes państwa, organ naszej sanacji obrzuca błotem ulicznikówskich wyzysk współpracowników naszego pisma i obrzuca „Polonię” stekiem oszczerstw jako rzekomego pisma filogermanskiego.

Jedną jest różnica pomiędzy „Polonią” a „Polską Zachodnią”. Pismo sanacji moralnie jest wydawane na to, by codziennie trąbiło sławę p. wojewody Grażyńskiego i obecnego rządu. To jedyne jego cel. Każdego, który nie godzi się na metody działania p. Grażyńskiego i rządu obecnego, piętnuje jako wroga państwa. Dla „Polonii” p. Grażyński i rząd p. Piłsudskiego nie są państwem. Dziś są a jutro ich może nie być. Ale pozostanie zawsze państwo, a Górnoślązacy, którzy do tego państwa weszli dobrogotnie z własnej woli, dyktowanej szczerem patriotyzmem, chcą, by to państwo zawsze było silnym i by spełniało te zadania dla dobra ludności śląskiej, jakie spełniać musi, a dobro ludności śląskiej musi być identyczne z dobrem państwa.

I dlatego „Polonia” prowadzi inną politykę, politykę nieraz niepopularną, niepodobalącą się różnym wielkościami lokalnym, ale ta polityka służy dobrze zrozumianym interesom państwa i ludności naszej.

Polityka sanatorów moralnych jest typowym przykładem polityki z zabiej perspektywy.

Wojciech Korianty.

—★—

Przed deklaracją Anglii w sprawie sowieckiej.

Londyn, 20. 5. (wł.j.) W kołach politycznych twierdzą, iż Chamberlain doszedł do przekonania, że zerwanie stosunków angielsko-sowieckich bynajmniej nie stanowi groźby dla pokoju europejskiego, natomiast minister spraw zagranicznych jest zdania, że całą akcję antysowiecką należałoby raczej odłożyć aż do czasu czerwcowej sesji Ligi Narodów, albowiem umożliwiłoby to stwierdzenie, jak Niemcy ustosunkowałyby się do zerwania stosunków angielsko-sowieckich. Fakt istnienia w Niemczech silnej partii dążącej do ścisłego porozumienia z Sowietami niewątpliwie wywrze wpływ na decyzję rządu angielskiego.

OBRÓT TOWAROWY ANGIELSKO-SOWIECKI.

Londyn, 20. 5. (wł.j.) W związku z groźbą zerwania angielsko-sowieckich stosunków handlowych ciekawe jest

zestawienie cyfr angielsko-sowieckiej wymiany towarów.

Izba handlowa angielsko-sowiecka, założona w roku 1916, podaje zestawienie cyfr obrotu handlowego w latach 1920 do 1926. Z tego zestawienia wynika, że handel pomiędzy Anglią a Sowietami w tym czasie miał wartość 169 milionów funtów, w tem eksport z Rosji do Anglii 68½ mil., zaś zakupy sowieckie w Anglii 82 i pół mil. funtów.

REAKCJA GIELDY BERLIŃSKIEJ NA ZATARG LONDYNU Z MOSKWĄ.

Berlin, 20. 5. (wł.j.) Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej zaznaczył się dalszy spadek akcji przemysłowych.

Ciekawym objawem był fakt, iż po zajęciu przez Chamberlaina zdecydowanej antysowieckiej polityki, waluta angielska wykazywała tendencję wybitnie zwykłą.

Jaśnień w tej sprawie, albowiem zdrowa opinia publiczna uważa używanie wojska do agitacji wyborczej za niedopuszczalne, jeżeli nie wręcz karygodne.

SWADY SANACYJNE.

Warszawa, 20. 5. Urzędnicy miejscy złożyli w redakcjach pism warszawskich następujące oświadczenie: Niżej podpisani członkowie Związku Pracowników Samorządowych m. stoł. Warszawy oświadczają, że:

1) protestują przeciw nakazowi głosowania na pewną listę, wskazaną przez zarząd związku. (W danym wypadku chodzi o listę 25 — sanacyjną);

2) uważają wszelkie uchwały bądźto walnego zgromadzenia bądźto zarządu związku za najzupełniej nie prawomocne

NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU URZĘDU GÓRNICZEGO.

Warszawa, 20. 5. (wł.k.) Były naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu Włodzimierz Adamkiewicz został mianowany naczelnikiem Wydziału Wyższego Urzędu Górniczego w Warszawie.

KONFLIKT PRACODAWCÓW NIEMIECKICH Z ROBOTNIKAMI POLSKIMI.

Berlin, 20. 5. PAT. Konflikt między pracodawcami niemieckimi a polskimi robotnikami sezonowymi, którzy przybyli w tym roku do Niemiec względnie, którzy mają miejsce zamieszkania w Polsce, przybiera z powodu pobierania od nich podatku dochodowego nadal bardzo ostry charakter.

Robotnicy stanowczo dopominają się zwolnienia ich od tego podatku zgodnie z postanowieniami umowy polsko-niemieckiej z dnia 21 marca 1923 r. w przedmiocie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu. Zachodzi obawa lokalnych strajków, mogących wywołać niepożądane skutki.

ZMIANY W DYPLMACJI.

Warszawa, 20. 5. (wł.k.) Z kół urzędowych informują, iż dotychczasowy poseł polski w Białogrodzie Okęcki ma być przeniesiony na stanowisko posła polskiego w Pradze czeskiej.

SPRAWY FUNDACYJNE.

Warszawa, 20. 5. (wł.k.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajmuje się obecnie uregulowaniem spraw fundacyjnych, do czego zebrano już materiał umożliwiający władzom zorientowanie się w dzisiejszym stanie fundacji.

OBNIŻENIE SIĘ EKSPORTU NIEMIECKIEGO WYWOŁAŁO BILANS HANDLOWY UJEMNY.

Berlin, 20. 5. (wł.j.) Ogłoszona obecnie statystyka przywozu i wywozu niemieckiego wykazuje, iż Niemcy mają obecnie wybitnie pasywny bilans handlowy.

Wartość importu przewyższa wartość eksportu o 300 milionów marek. Ciekawym jest fakt, że cyfry importu pozostały prawie niezmiennione, podczas gdy eksport, zwłaszcza surowców obniżył się.

DOCHODY PAŃSTWOWE.

Warszawa, 20. 5. (wł.k.) Wedle tymczasowego zestawienia wpływy z danin i monopolu państwowych w pierwszej dekadzie maja wynoszą około 44.800.000 zł.

WYKUP DÓBR KROTOSZYŃSKICH.

Warszawa, 20. 5. (wł.k.) Wkrótce zostanie ostatecznie zatwierdzona sprawa wykupu dóbr krotoszyńskich z rak księcia węgierskiego Thurn-Taxisa za 11 milionów złotych. Grunta one tych dóbr zostaną rozparcelowane przez Państwowy Bank Rolny, lasy zaś zostaną przekazane zarządowi lasów państwowych.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 20. 5. (wł.k.) Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła m. in. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzający niektóre zmiany w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin. Zmiana idzie w tym kierunku, że wspomniana ustawa obejmować ma poza inwalidami wojsk polskich również inwalidów formacji obcych, uznanych przez Państwo Polskie za takie, które na zasadzie przynależności lub porozumienia walczyły w obronie Rzeczypospolitej przeciw państwu nieprzyjacielskiemu.

W końcu Rada Ministrów uchwaliła zmniejszyć dotychczasowe godziny urzędowania w instytucjach i urzędach państwowych. Czas urzędowania trwać będzie od godz. 8—15, a w soboty od 8 do 13½.

KOMUNIKAT WOJEWÓDZKI.

Katowice, 20. 5. PAT. Urząd wojewódzki komunikuje: Czasopismo „Oberschlesischer Kurier” numer 115 z datą 20 bm. donosiło w artykule „Hilferuf an Marschall Piłsudski”, że w Radzionkowie dnia 17 bm. w nocy trzech znanych powstańców z tej miejscowości, zaopatrzonych w laski i kije, chcieli się wdrzeć do mieszkania nauczyciela Merkla, że wybili trzy szyby w oknie, wrzucili kamień do mieszkania, a spłoszeni zostali przez psa — i że dwóch sprawców poznano.

Dalej donosi to pismo, że tego samego dnia wdarli się bandyci do mieszkania wdowy Schitto w Nowym Radzionkowie.

„Oberschlesischer Kurier” połączył te wiadomości tendencyjnie z wiadomościami o rzekomych gwałtach polskich w Rybniku. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń Urząd Wojewódzki stwierdza, że posadzeni przez Merkla o napad na jego mieszkanie dwaj mieszkańcy Radzionkowa udowodnili swą niewinność i postawili do Sądu wnioski o ukaranie Merkla za oszczerstwo. Dalsze dochodzenia za nieznanych dotychczas sprawcami napadu są w toku.

Co do wdowy Schitto, to dnia 17 bm. policja na podstawie uzasadnionego podejrzenia przeprowadziła u niej rewizję za bronią. Znalezione jeden karabin, który skonfiskowano i wdrożono dalsze postępowanie karne.

w sprawach dotyczących wyborów komunalnych.

Podłożę tej sprawy jest bardzo ciekawe. Otóż związek zawodowy pracowników samorządowych przeszedł do obozu sanacyjnego za cenę mandatu dla jednego z członków zarządu, niejakiego pana D. Pan D. miał w przyszłym zarządzie miasta przeprowadzić szereg zadań urzędników samorządowych. Jednakowoż na liście sanacyjnej nr. 25 postawiono pana D. na trzynastym miejscu, a zorientowawszy się, że wobec tego pan D. niema szans uzyskania mandatu rozpoczęło się kłócić, gniewać i wreszcie rozchodzić.



KRONIKA ŚLĄSKA



Złodziej Kessler za kratkami.

Jak aresztowano Kesslera i jego współników?

SZCZEGÓŁY ŚLEDZTWA. — BRAT KESSLERA — WILHELM JUŻ OD 30 KWIEŚNIA W WIEZIENIU. — SUKCES EKSPOZYTURY ŚLEDZCZEJ W KRÓL. HUCIE. — WSPÓŁPRACA POLICJI NIEMIECKIEJ.

W czwartek wieczorem około godz. 11 podały radiostacje nadawcze wiadomość o aresztowaniu defraudanta Kesslera i jego współników. Wczoraj rano „Polonia” pierwsza przyniosła sensacyjną wiadomość o tem. Nietylko w Król. Hucie, ale we wszystkich innych miejscowościach Śląska rozchwytywano „Polonię”, gdyż sprawa największej w Polsce kradzieży wzbudzała od dawna olbrzymie zainteresowanie ludności. Współpracownik redakcji „Polonii” zasięgnął w miarodajnych źródłach informacji o przebiegu i wynikach śledztwa, prowadzonego przez Ekspozyturę Urzędu Śledczego w Król. Hucie.

W dniu 13 kwietnia br. rano zelektryzowana została Król. Huta i cała Polska wiadomością o kradzieży półtora miliona złotych w Urzędzie Pocztowym w Król. Hucie. Kradzieży dokonał urzędnik poczty Karol Kessler, zamieszkały w Król. Hucie, przy ulicy Wolności 40. Skradzioną kwotę przeznaczoną była dla Banku Polskiego w Król. Hucie, nadana przez oddział Banku Polskiego w Siedlcach. Przesyłka zawierała 3000 sztuk banknotów pięćset złotych, przesyłka awizowana była już dnia 12 kwietnia br. rano, awiz ten dostał do rąk Kesslera, który — jak śledztwo wykazało — od dawna nosił się z zamiarem popełnienia jakiejś większej defraudacji — i okazję wykorzystał. Brak wartościowej przesyłki spostrzeżono dopiero rano i natychmiast zawiadomiono Urząd Śledczy w Król. Hucie, który też niezwłocznie rozpoczął dochodzenia pod osobistym kierownictwem podkom. Dudy, który jednak później przeniesiony został do Katowic, a kierownictwo Ekspozytury i śledztwa objął podkom. Ziętek. Kesslera widziano po raz ostatni na dworcu w Król. Hucie po godz. 3-ciej rano przed odjazdem pociągu do Bytomia w towarzysztwie swego brata Wilhelma i niejakiego Cieślaka Gotfryda. Poszlaki przemawiały za tem, że K. wyjechał do Niemiec. To też niezwłocznie wyjechał do Niemiec starszy przodownik-wywiadowca i kierownik brygady śledczej p. Paweł Ślęzak z Ekspozytury w Król. Hucie, znany z energii i sukcesów w dotychczasowej działalności. Śledztwo rozpoczął w Bytomiu, jednak zaraz na wstępie napotkał na ogromne trudności, gdyż nie miał najmniejszego śladu, ponadto zgłaszali się ludzie, którzy rzekomo chcieli pomóc do odnalezienia defraudanta i pieniędzy, a w rzeczywistości, jak się później okazało, starali się o korzyści dla siebie, chcąc wyłudzić pieniądze. Dzięki jednak pomocy udzielonej p. Ślęzakowi przez radcę kryminalnego Fischera w Bytomiu i przydzielenia mu urzędnika niem. policji kryminalnej p. Musiolika, udało się trudności pokonać. Śledztwo wymagało wyjazdów do Gliwic, Raciborza i Opola, nareszcie pod koniec kwietnia br. uzyskał p. Ślęzak pierwszy sukces, dowiedział się, że brat Kesslera Wilhelm przebywa w Gliwicach. Po skrzętnych i znużonych poszukiwaniach stwierdził, że brat Kesslera zamieszkuje u niejakiego Tomasza Sośnierza przy szosie Tarnogórskiej 79, gdzie go w dniu 30 kwietnia br. aresztowano (aresztowania dokonał urzędnik policji niemieckiej) i oddawiono do więzienia sądowego w Gliwicach.

W pokoju Kesslera W., znalazł p. Ślęzak starannie ukryte w sprzętach kanapki kwotę 5000 zł. ze skradzionych pieniędzy oraz 610 marek niem. Pieniądze te wydała prokuratura niemiecka p. Ślęzakowi. Po przesłuchaniu Wilhelma K. miał p. Śl. śledztwo ułatwione. Wilhelm K. ze-

znał, że brat jego kradzież tę planował od dawna, o czem mówił jemu i Cieślakowi. Krytycznej nocy po dokonaniu kradzieży spotkali się bracia Kesslerzy i Cieślak na dworcu w Król. Hucie i w trójkę wyjechali do Bytomia. W pociągu wydobyli paczki z pieniędzmi z walizki, rozdzielili je między sobą i ukryli pod ubraniami, a walizkę wyrzucili przez okno, zaś worek (opakowanie przesyłki) wrzucili do ustępu. Według zeznań Wilhelma K. na posterunku granicznym w Bytomiu nikt ich nie rewizował, udało im się zatem pieniądze w całości przewieźć. Wilhelm K. i Cieślak pozostali w Bytomiu, zaś Karol K. pojechał do Gliwic samochodem, a potem do Opola. Miejsca pobytu brata i Cieślaka jednak Wilhelm K. nie chciał zdradzić.

Dalsze śledztwo wykazało, że w dniu 28 kwietnia spotkali się Cieślak Gotfryd z żoną i szwagier Kesslera — Peszel Reinhold z Giszowca w Opolu, gdzie omawiali sprawę zakupu przedsiębiorstwa lub posiadłości ziemskiej w okolicach Opola. Po uwieszeniu matki Cieślaka, zam. w Król. Hucie przy ul. Stawowej 5, udał się p. Ślęzak do Bytomia celem aresztowania Peszla. Ci jednak przez wnuka Cieślakowej dowiedzieli się o jej aresztowaniu i ulotnili się na godzinę przez przybycie p. Ślęzaka. Na skutek wiadomości uzyskanej od ojca Peszla, nadano telegram sikrowy do policji w Frankfurcie nad Menem, która aresztowała małżonków Cieślaka Gotfryda, zredukowanego urzędnika kupieckiego i żonę jego Leopoldynę z domu Theimert (córkę znanego przywódcy frakcji niemieckiej oraz zastępcę przewodniczącego Rady Miejskiej Theimerta w Król. Hucie). Przy aresztowanych znaleziono kwotę 850 000 zł. polskich i 2350 mk. rentowych. Cieślak w śledztwie zeznał, że Kessler wyjechał do Monachium i w Schliersee w Bawarii, tuż nad granicą austriacką udało się policji niemieckiej aresztować defraudanta Kesslera w ostatniej chwili, gdyż zamierzał przedostać się do Szwajcarii. Przy aresztowanym znaleziono 400 000 zł.

Kessler podróżował pod nazwiskiem swego przyjaciela niejakiego Matysika, zam. w Gliwicach, ul. Ogrodowa 3, którego papiery miał już od przeszło roku.

Sprawca kradzieży Kessler Karol oraz współnicy jego Wilhelm K. i małżonkowie Gotfryd i Leopoldyna Cieślakowie są nareszcie pod kluczem. Karol Kessler i Cieślakowie są obywatelami polskimi, niewątpliwie więc władze niemieckie wydadzą ich naszym władzom. Odpowiednie kroki poczynił już, jak się dowiadujemy, prokurator przy detasowanej Izbie karnej w Król. Hucie p. dr. Krokowski, zaś brat defraudanta Wilhelm, odpowiadał będzie przed sądem niemieckim, gdyż przez opcję nabył obywatelstwo niemieckie.

Z wielkiem uznaniem podkreślić trzeba gorliwą współpracę policyjnych i kryminalnych władz niemieckich, która doprowadziła do ujęcia sprawcy kradzieży i jego współników, mimo, że niema żadnych traktatów odnoszących się do współpracy władz policyjnych między Rzeszą a Polską. Podkreślić również należy zasługi Ekspozytury Śledczej w Król. Hucie, przede wszystkim b. kierownika podkom. Dudy i obecnego podkom. Ziętkę, w których ręku spoczywało kierownictwo śledztwa, niemniej jednak niezmordowane wysiłki, uwiecznione pomyślnym wynikiem st. przodownika Ślęzaka, który tak dobrze wywiązał się z trudnego zadania. (s)

Tajemnica pluszowego niedźwiedzia.

JAK PRZEWIEZIONO PRZEZ GRANICĘ SKRADZIONE PIENIĄDZE?

W sprawie aresztowania Kesslera kradzież jeszcze następujące szczegóły: Przed kilkunastu dniami zjawił się u kasiera Banku Dyskontowego we Frankfurcie nad Menem pewien pan, pragnący złożyć w banku pół miliona złotych polskich. Pan ów nazywał się Cieślak. Podejrzliwy kasjer zwrócił się natychmiast do wrocławskiej filii swego banku, gdzie zwrócono mu uwagę na kradzież pieniędzy pocztowych w Król. Hucie.

Bank Dyskontowy zawiadomił natychmiast policję kryminalną we Frankfurcie, która też po paru godzinach ujęła p. Cie-

ślaka wraz z żoną w Offenbach nad Menem. Przy tej sposobności dowiedzieli się policja o miejscu zamieszkania Kesslera, którego adres widniał na odnalezionym telegramie.

Podczas przesłuchania Cieślaka i jego żony policja dowiedzieli się, iż skradzione pieniądze na poczeko w Król. Hucie Kessler zanieśli do mieszkania Cieślaków. Kessler z Cieślakiem tej samej jeszcze nocy wyjechali z Król. Huty do Niemiec.

Natomiast żona Cieślaka wraz z dzieckiem wyjechała za nim dopiero nazajutrz. Dziecko niosło na rękach dużego pluszo-

Z wczorajszego posiedzenia Komisji Budżetowej Sejmu Śląskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu Śląskiego przyjęto projekt Rady Wojewódzkiej w sprawie zniesienia niemieckiej ustawy o podatku od kapitałów i rent a wprowadzenie w to miejsce ustawy polskiej.

Dotychczas obowiązująca ustawa niemiecka w górnośląskiej części Województwa Śląskiego nakładała podwójny podatek od kapitałów. Na mocy tej ustawy pobierano najpierw 10 proc. podatku od dochodu z kapitałów, zaś po raz drugi od całego dochodu pobierano jeszcze raz podatek dochodowy. Sprawa ta dotyczy głównie spółek różnego rodzaju, szczególnie zaś spółek akcyjnych.

W polskiej ustawie od kapitałów i rent z r. 1920 przy późniejszej nowelizacji tejże zaprowadzono pewne ulgi dla spółek akcyjnych i tych instytucji, które swe rachunki roczne winny ogłaszać publicznie oraz dla ka-

pitałów zagranicznych, zwalniając je od 10 proc. podatku od dochodów z kapitałów.

Ponieważ w przemyśle śląskim w wielkiej mierze zaangażowany kapitał zagraniczny domagał się ulg, jakie daje ustawa polska, przeto jest słusznym, ażeby rozciągnięto ją na Województwo Śląskie.

Komisja Budżetowa dodała od siebie poprawkę, ażeby z tych ulg mogły także korzystać gwarectwa w Województwie Śląskiem, tak w sensie starego, jakoteż i nowego prawa, wynikające z dawnej niemieckiej ustawy górniczej.

Oprócz tego w sprawie ubrań dla woźnych Komisja wyjaśniła, iż uchwalone w śląskiej ustawie skarbowej na r. b. wynagrodzenie za zniszczenie ubrania dotyczy wszystkich woźnych, bez względu na to, czy są etatowymi lub nie.

Utworzenie Związku Pol. Rzemieślników i Przemysłowców w Pszczynie.

Z KONSTYTUCYJNEGO ZEBRANIA.

W dniu 19 bm. odbyło się w Pszczynie zebranie organizacyjne Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku przy b. licznym udziale uczestników.

Na zebranie przybyli starosta dr. Szaliński, zast. burmistrza p. Grobelny, pełnomocnik Śląskiej Izby Rzemieślniczej w Pszczynie — p. Teodor Koszyk, p. prof. Kempa, zaś z ramienia Głównego Zarządu Związku przybył delegat Związku p. Br. Szmigielski. Zebranie zajął p. Grobelny, a przewodniczył zebraniu p. Stanisław Wintuska.

Przewodniczący p. Wintuska po przywitaniu zebranych, przedstawicieli władz i gości wygłosił b. obszernie przemówienie, w którym podniósł cel tego zebrania i omówił kolejno dzieje rzemiosła na Śląsku.

Obszerne przemówienie p. Wintuska było nacechowane umiłowaniem sprawy narodowej.

Następnie zabrakł głos p. prof. Kempy, który imieniem polskiego społeczeństwa w Pszczynie podniósł znaczenie zjednoczenia się wszystkich Polaków rękodzielników i przemysłowców w jednej wielkiej organizacji, która siłą faktów stać się musi podwaliną polskiego stanu średniego, który ma przed sobą duże i zaszczytne zadanie do spełnienia.

Po przemówieniu p. prof. Kempy, p. Szmigielski przywitał i podziękował p. staroście za przybycie i wygłosił delegat Związku p. B. Szmigielski ciekawy referat na temat przyczyn powstania Związku, jego zadań i dążeń, wskazał na dotychcza-

sowe korzystne wyniki i osiągnięte sukcesy działalności Związku. W końcu swego przemówienia delegat Związku wyjaśnił, kogo może przyjąć Związek na członka i czego od członków wymaga się z chwilą ich przyjęcia. Przedewszystkiem członkowie Związku muszą rzetelnie pracować dla sprawy polskiej.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalono przystąpić do Związku, założyć koło w Pszczynie. Po podpisaniu deklaracji przystąpiono do wyboru członków zarządu koła i na wniosek komisji-matki wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — Józef Czember, wiceprezes — Jakób Jasieczek, I sekretarz — Czesław Bloch, II sekretarz — Stanisław Wintuska, skarbnik — Teodor Koszyk, I ławnik — Rudolf Witaliński, II ławnik — Leon Ringwalski.

Zaznaczyć należy, że powyższe zebranie było organizacyjne i dopiero Wydział Gł. Zarządu na podstawie opinii zadecyduje, których kandydatów przyjmie na członków, jednakże dziś już można powiedzieć, że prawdopodobnie wszyscy kandydaci zostaną przyjęci na członków.

Zebranie zakończyło się wśród b. miłego nastroju, a pożegnanie było nadzwyczaj serdeczne. Każdy był dumny i szczęśliwy, że udało się wszystkim zjednoczyć pod jednym sztandarem dla polskiego rzemiosła, znajdującego coraz silniejsze oparcie w Związku Polskich Rzemieślników i Przemysłowców, który z każdym dniem umacnia swe wpływy dzięki energicznej pracy Zarządu oraz prezesa Pojdy.

FASCINATA

Krem Królowych Królowa Kremów

Najidealniejszy, całkowicie nieszkodliwy, na naukowych podstawach oparty preparat higien.-kosm. jest dziś nieodzowny dla każd. kobiety dla każd. sportowca.

wego niedźwiedzia. W niedźwiedziu tym ukryta była część skradzionych pieniędzy, które też udało się Cieślakowej „szczęśliwie” przewieźć do swego szwagra w Niemczech. Po ułożeniu pierwszej „porcji floty” Cieślakowa wróciła z dzieckiem do Król. Huty i w ten sam „niedźwiedzi” sposób zabrała resztę gotówki, którą

również gładko, aczkolwiek ze strachem przewiozła do Niemiec. Ponieważ Kessler z towarzyszem Cieślakiem i żoną nie czuli się jednak bezpieczni we Wrocławiu wyjechali do Bawarii w nadziei rozpoczęcia tam spokojnego żywota. Szczęście ich jednak było zbyt krótkie!

Kesslera wykrył dyrektor oddziału Disconto-Gesellschaft w Katowicach?

Kto spowodował aresztowanie Kesslera? Kto przyczynił się do ujęcia śmiałego złodzieja, którego osoba była przez szereg tygodni tematem rozmów? Powyżej podane przez nas szczegóły aresztowania Kesslera wykazują niezbicie, że do wykrycia Kesslera przyczynił się p. Ślęzak, wywiadowca policji z Król. Huty oraz policja niemiecka. Pomimo tych najprawdopodobniej wiarygodnych informacji należy podać też inne wersje. Według jednej z nich do wykrycia Kesslera miał się podobno przyczynić dyrektor oddziału Disconto-Gesellschaft w Katowicach p. Perschitzki.

Mianowicie do oddziału Disconto-Gesellschaft w jednej z miejscowości w Bawarii miał zgłosić się jakiś mężczyzna z zamiarem sprzedaży 300 000 zł. Dyrekcja tego oddziału nie nie podejrzuwając zwróciła się telefonicznie do oddziału Disconto-Gesellschaft we Wrocławiu z zapytaniem, czy niema przypadkiem zapotrzebowania

na złote polskie. Oddział we Wrocławiu zwrócił się telefonicznie z kolei do Katowic. Dyrektor katowickiego oddziału p. Perschitzki połączył się natychmiast z oddziałem banku w Bawarii i zwrócił uwagę, że mężczyzna, który chce sprzedać 300 000 zł. jest napewno Kesslerem, albo spółnikiem poszukiwanego złodzieja.

Gdy na drugi dzień zeznał się ów jegość powtórnie w banku w Bawarii, dyrekcja zgodziła się na kupno pieniędzy, jednak prosiła go o wylegitymowanie się, w trakcie którego okazało się, że właśnie Kessler jest owym nieznanym. Stwierdziwszy tożsamość Kesslera, dyrekcja zaalarmowała policję i spowodowała aresztowanie złodzieja miljonów.

Niewątpliwie w najbliższych dniach zostanie ustalone, kto właściwie spowodował aresztowanie Kesslera. Narazie amatorzy na nagrodę za wykrycie złodzieja, wynoszącą około 60 000 zł. uzbroić się muszą w cierpliwość i czekać.

Okólnik ministra p. Dobruckiego w sprawie Y. M. C. A.

FATALNE WRAŻENIE W KOŁACH DUCHOWIEŃSTWA.

Okólnik ministra oświaty, p. Dobruckiego w sprawie Y. M. C. A. wywołał w kołach duchowieństwa i całego katowickiego społeczeństwa wielkie niezadowolenie.

Nic dziwnego! P. minister Dobrucki nie wziął najmniejszego względu na ostrzeżenia naszego Episkopatu z powodu Y. M. C. A. W sprawie tej wypowiedział się już Stołca Apostolska, wypowiedział się Prymas Polski, książę Metropolita krakowski i dostojnicy kościelni, przestrzegając katolików przed wstępowaniem do Y. M. C. A. Prymas Polski stwierdził niedwuznacznie, że „za fizyczne i sportowe wartości, jakie daje Y. M. C. A., choćby i najwyższe, nie poświęcimy wiary młodzieży katolickiej amerykańskiemu sekciarstwu”.

Mimo to członek rządu, minister oświaty Dobrucki, nie waha się stwierdzić, że uważa „za bezwarunkowo niewskazane utrudnianie lub wprost zakazywanie młodzieży szkolnej uczęszczania do ognisk tej instytucji, korzystania z urządzeń, sal gimnastycznych, brania udziału w ćwiczeniach fizycznych, grach...” itd. itd.

W rządzie obecnym inaczej ocenia się widocznie „fizyczne i sportowe wartości, jakie daje Y. M. C. A.” w stosunku do wiary młodzieży katolickiej, niż najwyższe nasze władze kościelne. Nie pierwsza to zresztą na tem polu różnica zdań.

Jak „Głos Narodu” donosi, znany działacz społeczny, ks. prałat Świątkowski z Górnicy zaproteściwał przeciw powyższemu okólnikowi w tej formie, że zwrócił otrzymany order „Polonia Restituta”, pisząc do kancelarii p. Prezydenta Rzplitej m. in.:

„Wobec wielce metafizycznego i tak jasnego podkopania powagi Episkopatu polskiego przez najwyższą Władzę szkolną w naszej nieszczęśliwej Ojczyźnie,

„Robotnik” o polityce p. Grażyńskiego.

Nieraz stwierdzaliśmy, że naczelny organ PPS-u, „Robotnik” warszawski zajmuje odmienne stanowisko w sprawach śląskich, niż śląscy towarzysze z „Gazetą Robotniczą” na czele.

Tu na miejscu p. Biniszkiwicz przy każdej sposobności pada płackiem przed wojewodą p. Grażyńskim a organ jego pochwała każde zarządzenie i całą politykę wojewódzką, zawsze znajdując ją w porządku.

Tak zadowolonym nie jest jednak „Robotnik” warszawski, który przy sposobności omawiania wyborów rybnickich stwierdza, zapowiadając powrót do tej kwestii:

„Narazie podkreślamy, że polityka wojewody p. Grażyńskiego nie zmierza wcale, jak się zdaje, do załagodzenia stosunków narodowościowych na Górn. Śląsku”.

Czy towarzysze z jednego i tego samego obozu nie mogliby się porozumieć, by nie reprezentować tak różnych poglądów na jedną i tę samą kwestję?

wobec narażania młodzieży szkolnej na osłabianie wiary i moralności, gdyż staje przed dylematem: kogo ma słuchać w rzeczach wiary i etyki katolickiej? czy biskupów czy radykalizującym wywołą, wobec formalnych a co gorsza urzędowych kpín z przestrogi Episkopatu,

dotknięty powyższym okólnikiem Ministra W. R. i O. P. w najgłębszych mych uczuciach kapłańskich, a zarazem wiedząc, ile zgorznienia okólnik ten w szeregach młodzieży i w społeczeństwie i tak już gruntownie radykalizującym wywołą, uważam za niegodne kapłana katolickiego poczytywać za jakikolwiek zaszczyt odznaczenie „Krzyżem komandorskim Orderu Odrodzenia Polski” przyznane mi przez Excellence Pana Prezydenta 9 listopada 1926 a intymowane pismem Kanclerza tegoż Orderu Pana Jana Kochanowskiego z 11 listopada 1926 i

pozostawiam Excellence Panu Prezydentowi to odznaczenie me do dyspozycji.

Bo doprawdy biedna Polska, która aż na tego rodzaju operacje duszy młodzieży polskiej przez Ministra W. R. i O. P. dokonywane patrzeć musi!!

Z wyrazami wysokiego poważania dla Excellence Pana Prezydenta

ks. Bronisław Świątkowski.

tajny podkomorzy J. Św. i wysłuż. katecheta.

Księża Prefekci szkół warszawskich otrzymawszy wiadomości o okólniku min. Dobruckiego w sprawie Y. M. C. A., zebrani na posiedzeniu 17 bm. postanowili zwrócić się do Zarządu Głównego Stow. ks. ks. Prefektów:

„1) z oświadczeniem, że jako kapłani, czują się obowiązani w sumieniu, stosownie do wskazań Stolicy Apostolskiej, wyrażonych w dniu 5. 11. 1920 r. a potępiających działalność stowarzyszenia Y. M. C. A., jak również do listu pasterskiego J. E. Ks. Kard. Kakowskiego, a ogłoszonego dnia 2. 4. br. — bronić duszy młodzieży

P. Kantor Mirski na służbie p. Kornkego.

Były prezes Narodowego Związku Powstańców przed ciężkimi zarzutami przeciwko niemu podniesionymi broni się na łamach socjalistycznej „Gazety Robotniczej”. Dobrze się stało, że zarząd wojewódzki Ch. D. wykluczył go z jej szeregów i pozbawił wszelkich urzędów w stronnictwie, bo jego ucieczka pod opiekę socjalistów jest najlepszym dowodem, że to człowiek bez zasad, który wkradł się jedynie dla celów osobistych w szeregi Ch. D. i Narodowego Związku Powstańców.

Okazuje się, że p. Kantor Mirski jest pospolitym politycznym Industrieritterem. Zrzekł się prezesury Narodowego Związku Powstańców, gdy zażądano od niego wyjaśnień w sprawie niedokładności kasowych. Później zrobiło mu się żal swego kroku i porozumiewał się z p. Kornkiem i Witczakiem z Związku Powstańców Śląskich, uznał, że na rozbijaniu Narodowego Związku Powstańców może o sobie odnieść poważne korzyści i zabrał się do smutnego dzieła, okłamując na zwołanym zebraniu członków a zatajając im swe przejście na lewicę i do obozu sanatorów moralnych.

Narodowy Związek Powstańców został założony dla obrony praworządności

i dla ratowania dobrego nazwiska powstańca śląskiego, podrywano go stale przez Gustlików z Związku Powstańców Śląskich. Wyżej wspomnianym zasadom hołdują wszyscy członkowie Narodowego Związku. Nie przeszkodziło to p. Kantorowi-Mirskiemu przed zebraniem z ostatniej niedzieli porozumiewać się w czwartek dnia 15-go maja przy butelczynie z pp. Kornkiem i Witczakiem w winiarni Kessla w Katowicach. W piątek dnia 13 maja p. Kantor Mirski był w biurze Powstańców Śląskich w Katowicach i tam za pokwitowaniem wziął od p. Lorca 500 zł. a w sobotę dnia 14 maja dalsze 300 zł. Miał więc z czego płacić członkom koszty podróży i strawne. Nasz mąż zafanania na własne oczy widział kwity podpisanie przez p. Kantora Mirskiego.

Ogłaszamy niniejszem te szczegóły, aby członkowie Narodowego Związku Powstańców wiedzieli, z kim mają do czynienia, z człowiekiem, który zdradził ich program i ich zaprzedał. Ponieważ p. Kantor-Mirski wciąż chce odgrywać rolę prezesa Związku Nar. Powstańców i na przyszłą niedzielę zwołał kilka zebrań, przeto wzywamy członków, by się na tych zebraniach rozprawili z p. Mirskim, jak na to zasługuje.

Kto da hasło do strejku w Zagłębiu Dąbrowskiem?

BURZLIWE ZEBRANIE. — NIKT NIE CHCE PRZYJAĆ ODPOWIEDZIALNOŚCI.

W myśl zapowiedzi onegdaj w sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sos-

nowcu na Pogoni przy Marjackiej 1 odbyło się zebranie delegatów fabryk i hut zagłębiowskich z udziałem komitetów strejkowych fabrycznych. Udział wzięło 150 osób.

przed zakusami na nią wpływów protestanckich i międzynarodowych stowarzyszenia Y. M. C. A.,

2) z prośbą, ażeby ich oświadczenie zechciał zakomunikować innym Kołom Księży Prefektów, oraz Władzy Duchownej”.

Zagali Kozubski, przewodniczył Masłowski. Kolejne głos zabierali: Angier, Kozubski, Gruszczyński, Masłowski, Nawrot, Bogacz, Rell, Raczewski i Wronski. Zebranie było bardzo burzliwe. Pod adresem przewodników robotniczych sypały się zarzuty, iż ich wodzą za nos. O strejku dużo się mówi i krzyczy, a jednakże sprawa ta nie potoczyła się ani na krok naprzód. Należy zająć jakieś zdecydowane stanowisko: albo proklamować strejk, albo akceptować warunki ofiarowane przez przemysłowców.

Konferencja nie dała żadnego rezultatu. Ani enpeerowcy, ani socjaliści nie chcą zaczynać pierwszego strejku i przyjąć na siebie odpowiedzialność za jego skutki. I jedni i drudzy twierdzą, iż popra strejk w razie wybuchu lecz rozpoczynać go nie chce żadna strona.

Wczoraj o godzinie 5-ej popołudniu odbyła się konferencja, zwołana przez związek socjalistyczny, na której obradowano również nad sprawą rozpoczęcia strejku. Przebieg tej konferencji ze względu na późną porę podamy w następnym numerze.

Nowość dla samochodów!



Naprawia chłodziarki bez kosztów i warszawia. Na żądanie wysyłamy prospekty. Reprezentant JÓZEF ROTTER, Lwów, Senatorska 6. Telefon 14-31

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

223)

XLI.
BELFEGOR.

Concini nie był jedynym człowiekiem w Paryżu, który posiadał Nubijczyka. Należało to do mody; jak trzymanie papugi, jak nośnienie ze sobą małpek w lektykach. Posiadanie Murzyna, jako służącego, należało do dobrego tonu.

Skąd pochodził Belfegor? Nie wiem! Był dużego wzrostu, miał około trzydziestu lat, był dobrze zbudowany, miał dość przyjemną twarz i skórę prawdziwie czarną, jak heban. Odznaczał się wielką siłą i niezwykłą łagodnością charakteru. Znalazł się we Włoszech, kiedy miał zaledwie pięć czy sześć lat. Z początku służył za zabawkę Marji Medyceuszce, a kiedy sprzykrzył się jej, został podarowany przez nią Leonorze Galigai. Wraz z swoją nową panią przybył do Francji.

Nazwano go Belfegorem. Imię to nosił starożytny bóg zbytku u Moabitów. Pomimo jednak diabelskiego imienia Belfegor nie był w rzeczywistości potworem. Właściwie nie był on ani dobrym ani złym. Pozostawiony samemu sobie, nie chciał i nie umiał wyrządzać nikomu krzywdy. Skoro jed-

nak otrzymał rozkaz od Leonory, wykonywał go choćby z narażeniem własnego życia, nawet wtedy, gdy był to rozkaz zamordowania człowieka. Dokonywał tego bez wyrzutów sumienia, jak kat, przeświadczony o słuszności i praworządności swoich uczynków.

Belfegor był oddany Concino Conciniemu, ale naprawdę czuł się niewolnikiem dopiero Leonory. Kochał swego pana za jego potęgę i hojność, lecz swoją panią ubóstwiał fanatycznie, czuł dla niej coś w rodzaju bezgranicznego uwielbienia. Belfegor pozwoliłby się raczej zamordować, niż miałby zdradzić Conciniego, co mu jednak nie przeszkadzało, iż wszystkie tajemnice Conciniego, których się dowiadywał, natychmiast zdradzał Leonorze.

Mówił dobrze po włosku i po francusku, ponieważ jednak był milczącego raczej usposobienia, więc z zadowoleniem zastępował wyrazy gestem. Zadowolenie to wyrażał zapomocą szerokiego uśmiechu, w którym prezentował swoje wspaniałe zęby z kości słoniowej. Widywano go najczęściej opartego o mur w bramie pałacu, obojętnie z napół przymkniętymi powiekami przyjmującego ciekawe spojrzenia przechodniów; — myślał wtedy prawdopodobnie o kraju swoim o palących promieniach afrykańskiego słońca, o cieniu lasów dziewiczych, o dzikich zaroślach, gdzie ubiegły mu pierwsze lata wolnego dzieciństwa.

Belfegor prawdopodobnie marzył w ten sposób, jak muszą marzyć lwy, schwyte na pustyni i sprwadzone do krajów, gdzie umierają zwolna z tęsknoty za ojczyzną. Jak te wielkie zwierzęta, miał on duszę prostą, łagodną i dziką jednocześnie, cho-

ciaż nie można go było winić ani za jego łagodność ani okrucieństwo.

Nie poraz pierwszy zapewne w życiu puszczał Nubijczyka w ruch ów potworny mechanizm, który już dążył w części opisać i którego uruchomienie nie było zresztą rzeczą zbyt skomplikowaną.

Przywiązawszy Capestanga do płyty i dawszy mu do powąchania sole orzeźwiające, które mu miały przywrócić władzę umysłową, Murzyn wyszedł i udał się na piętro wyższe, do pokoju tych samych rozmiarów i tego samego kształtu, jak pokój, w którym znajdował się obecnie nieszczęśliwy nasz bohater.

Górna część owej śruby potwornej, którą Capestang z początku wziął za słup, wystawała nad podłogę na jakieś pół metra. Do wierzchołka przymocowane były odpowiednie lewary. Belfegor poruszył cztery z nich: dwa z nich służyły do usunięcia podłogi i nadania płycie położenia poziomego, dwa drugie posłużyły do wprawiania w ruch mechanizmu.

Belfegor wprowadził w ruch mechanizm i siadł na ławce. Przez dłuższą chwilę siedział z głową pochyloną na kolana. Dreszcz, który przebiegał po jego grzbiecie, świadczył, że Murzyn zdawał sobie sprawę z dramatu, jaki się odbywa o piętro niżej. Lecz za chwilę znów wpadł w głęboką zadumę, w jakiej zapomina się wszystko... Belfegor w tej chwili nie myślał o niczem; wszystkie myśli jego zapomniały jedynie tylko dwa słowa, dwa małe słowa, które przed kwadransiem powiedziała mu Leonora. Szeptał cicho:

C. d. n.

Teatr i Estrada

Z sali sądowej w Katowicach.

Z posiedzenia Śląskiej Rady Wojewódzkiej.

Δ II przedstawienie „Nitouche”.

Wspaniałe pierwsze przedstawienie wesołej „Nitouche” z p. Elną Gistedt w roli tytułowej, oklaskiwane entuzjastycznie przez publiczność — kaže przewidywać, że na najbliższych wieczorach „Nitouche” w sobotę i niedzielę — teatr będzie przepelniony i o bilety należy starać się wcześniej.

Δ Gościnne występy i premiera w operze Katowickiej.

Niezwykle ciekawie i interesująco zapowiada się repertuar operowy przyszłego tygodnia: Znakomity śpiewak, Zygmunt Zaleski, którego nazwisko głośnie jest na wszystkich zagranicznych wielkich scenach operowych i który swoim fenomenalnym basem-barytonem elektryzuje słuchaczy, wywołując wszędzie podziw dla swego pięknego głosu, wystąpi w operze katowickiej dwukrotnie, mianowicie w poniedziałek 23 maja w „Tosce” i w środę dnia 25 maja w „Pajacach”. W „Pajacach” wystąpi również znany tenor opery warszawskiej p. Franciszek Bedlewicz, który niedawno powrócił z gościnnych występów w Ameryce, gdzie zyskał ogólne uznanie tak prasy jak i publiczności amerykańskiej.

Trzecią wreszcie gwiazdą przyszłego tygodnia operowego będzie znakomita primadonna opery warszawskiej p. Wanda Wermińska, która wespół z Fr. Bedlewiczem wystąpi w czwartek, 26 maja w popisowej swej partii w „Carmen”. Gdy dodamy jeszcze, że w niedzielę, dnia 29 maja odbędzie się premiera opery P. Czajkowskiego „Dama Płkownik” — każdy przynajmniej, że repertuar operowy przyszłego tygodnia zapowiada się wprost sensacyjnie. Bilety na wszystkie przedstawienia należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru telefon 24-48.

Δ Repertuar teatru w Katowicach.

Sobota: „Nitouche” (występ Elny Gistedt).
Niedziela: Po poł. o g. 4 po cenach najniższych „Szkola żon” Moliera.

Wcz. „Nitouche” (po raz III. występ Elny Gistedt).

Poniedziałek: „Tosca” (występ głośniego basisty Zaleskiego).

Wtorek: „Nitouche” (występ Elny Gistedt).

Środa: „Verbun nobile” i „Pajace” (występy Zaleskiego i Bedlewicza).

Czwartek: Po południu o g. 3 m. 30 „Rozwódka”.

Wczoraz „Carmen” (występ Wermińskiej i Bedlewicza).

Δ „Szkola żon” w Cieszynie.

W sobotę dramat katowicki wystawia w Cieszynie komedję arcyministra literatury francuskiej dramatycznej: komedję „Szkola żon”.

Program radiowy

na dzień 21 maja br.

Warszawa, fala 1111 m.
12 Komunikaty. 15 Komunikaty. 16 45—17 10 Odczyt. 17 15 Koncert. 19—19 25 Odczyt. 19 30—19 55 Pogadanka. 19 55 Komunikat rolniczy. 20 30 Koncert.

Kraków, 422 m.
17 15—18 40 Transmisja z Warszawy. 18 40—19 Rozmaitości. 19—19 25 Odczyt. 19 30—19 55 Odczyt. Od 20 30 Transmisja z Warszawy.

Poznań, 270,3 m.
17 15—18 45 Koncert. 18 45—19 Nadprogram. 19—19 25 Odczyt. 19 25—19 35 Komunikaty. 19 35—20 Odczyt. 20 15—22 Wieczór muzyki lekkiej.

Wrocław, 322,6 m.
15—15 30 Transmisja z Berlina. 16 30—18 Wesoły koncert. 21 Koncert. 22 15—24 Muzyka taneczna.

Mediolan, 322,8 m.
16 15—18 Kwintet. 20 45 Wyjaski z opery „Pajace”. 22 45—23 Jazzband.

Praga, 348,9 m.
12 15 Koncert. 17 Koncert. 22 Transmisja.

Londyn, 361,4 m.
14 15 Jazzband. 18 Koncert. 18 30 Sygnał z Greenwich. Biulet. meteor. Komunikaty. 19 45 Koncert. 22 30—24 Jazzband.

Lipsk, 365,8 m.
12 Koncert. 16 20—18 Koncert. 20 15 Pieśni ludowe. 22 15—24 Muzyka taneczna.

Stuttgart, 379,7 m.
16 Koncert. 20 15 Muzyka kameralna. 22 30 Muzyka taneczna.

Brno, 441,2 m.
12 15 Koncert. 19 Koncert. 22 Transmisja.

Berlin, 483,9 m.
16 30—18 Koncert. 20 30 Muzyka. 22 30—24 30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 517,2 m.
11 Koncert. 20 Koncert.

Budapeszt, 555,6 m.
9 30—17 02 Komunikaty rolnicze. Koncert. 21 Koncert orkiestry. Komunikaty

—O—

ZA SZPIEGOSTWO.

Pierwsza izba karna S. O. w Katowicach pod przewodnictwem dyr. S. O. dra Herlingera rozpatrywała dnia 19 maja br. sprawę Tadeusza Bodyloka, z zawodu piekarsza, z Szarleja, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

Oskarżony, były funkcjonariusz, oddziału drugiego sztabu generalnego w Krakowie, stol pod zarzutem zdradzenia ważnych tajemnic wywiadu niemieckiemu, z którym był w stałym kontakcie. Udowodniono mu, że zdradził niemieckiemu wywiadowców naszych i niektórych z nich podobno zostali przez Niemców zaarrestowani. Sprawa przeciw niemu toczy się już od półtora roku. kilkakrotnie była od-

raczana, gdyż oskarżony wciąż powoływał nowych świadków, ostatecznie w styczniu br. oskarżony został zasądzony na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, lecz prokuratura wniosła prośbę o rewizję wyroku. Najwyższy sąd w Warszawie przekazał sprawę z powrotem do ponownego rozpatrzenia.

Sąd po przeprowadzeniu tajnej rozprawy uznał oskarżonego winnym zbrodni z § 1 ustawy o zdradzie tajemnic wojskowych i skazał go na 1 rok i 8 miesięcy więzienia. Oskarżonemu zaliczono na poczet kary przesiedlany areszt śledczy, oraz przy wymiarze kary uwzględniono okoliczności łagodzące, mianowicie chorobę.

Z BIEDY.

W sądzie powiatowym w Katowicach dnia 19 maja br. rozpatrywano sprawę Józefa Jeltonka z Katowic, lat 22, oskarżonego o kradzież. Jak wynika z rozprawy, oskarżony 16 kwietnia br. wysłedziwszy pewną damę, gdy wchodziła do kurytarza domu, wyrwał jej z rąk torebkę i zbiegł. Dama narobiła krzyku, zbiegli ludzie i wkrótce złapali niefortunnego opryska, który, uciekając, zgubił to-

rebkę z zarobowanymi pieniędzmi. Na rozprawie sądowej oskarżony tłumaczy się, że popełnił czyn z niedzy, gdyż nie miał czasu na wyjściu ze szpitala, gdzie dłuższy czas chorował.

Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał go na pierwszy raz tylko na 1 miesiąc więzienia, przyczem zaliczono mu areszt śledczy.

Wukas.

AGITACJA NIEMIECKA W ZALEŻU.

Sąd powiatowy w Katowicach dnia 20 maja br. rozpatrywał sprawę odpowiedzialnego redaktora „Oberschlesischer Kurier” Teofila Krocza, oskarżonego o zniewagę przodownika policji w Zależu, Jana Rzepki.

Mianowicie 8 listopada ub. roku przed wyborami do rad gminnych przodownik Jan Rzepka zauważył w Zależu zbiegowisko na chodniku przed sklepami: wywołał je mały chłopiec, Hans Fogler, który rozdawał kartki wyborcze Nr. 7 (Niemiecka lista wyborcza). Z powodu tego, że zbiegowisko zatamowało ruch, tembardziej, że w tej chwili powracały dzieci ze szkoły i nie trudno było o nieszcześliwy wypadek, przodownik kazał, aby chłopiec przeniósł się na inne miejsce. Chłopiec usłuchał narazie, lecz namówiony przez przecho- dzącego jakiegoś posła niemieckiego powrócił wkrótce na stare miejsce. Tymczasem w Nr. 260 „Oberschlesischer Kurier” z dnia 12 listopada ub. roku ukazał się artykuł pod tytułem „Wahlteror in Zależe”, w którym nieznanemu autorowi napada na przodownika policji „teroryzującego Niemców przed wyborami, zakazującego rozdawania kartek wyborczych

na listę niemiecką” i t. p. Sprawę wyolbrzymiono do tego stopnia, że niemiecki poseł Włodarz poruszył ją nawet w sejmie warszawskim, przekraczając fakty, gdyż twierdził, że przodownik zakazał chłopcu rozdawania kartek i „zawłóknął” go na komisariat policyjny.

Na rozprawie oskarżony tłumaczy się, że artykuł otrzymał od zaufanych ludzi i był pewny, że zgadza się z prawdą. Prosi o odroczenie rozprawy i powołanie świadków, jednak z powodu tego że na rozprawie jest obecny chłopiec, który rozdawał kartki, nie przychylił się do wniosku oskarżonego i postanowił rozprawę przeprowadzić. Przesłuchiwany chłopiec zeznał, że przodownik policji kazał mu tylko zejść z miejsca gdzie rozdawał kartki, ale wcale mu nie zabraniał rozdawania w innym miejscu.

Sąd skazał oskarżonego na 200 złotych grzywny lub 20 dni więzienia. Znaleźnionego przodownika Rzepkę sąd upoważnił do ogłoszenia niniejszego wyroku na koszt oskarżonego w ciągu 30 dni po jego prawomocności w „Oberschlesischer Kurier”, „Polonii” i „Polsce Zachodniej”.

NAKAZ ARESZTOWANIA B. REDAKTORA „KATOWITZER ZEITUNG”.

Następnie rozpatrywano sprawę b. odpowiedzialnego redaktora „Katowitzer Zeitung” Wilhelma Sitki i redaktora tejże gazety dra M. Meistera, oskarżonych o zniewagę.

Na rozprawę stanął osobiście redaktor dr. Meister, natomiast Wilhelm Sitko nie stanął, gdyż, jak głoszili wieści, umknął zagranicę z powodu tego, że miał do odsiedzenia więcej niż pół roku więzienia za przestępstwa prasowe.

Na rozprawie stwierdzono, że wezwanie oskarżonemu Sitce nie zostało doręczone z powodu tego, że przeniósł się gdzieś, nie podawszy swego miejsca zamieszkania. Na wniosek prokuratora rozprawę odroczone i wydano nakaz aresztowania uchylającego się od rozprawy oskarżonego redaktora Wilhelma Sitki.

Wukas.

ZE SPORTU.

NIEDZIELNE IMPREZY.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo kobiet. Na boisku Kolejowego K. S. odbędą się drugie zawody o mistrzostwo kobiet na Górnym Śląsku. Zawody rozpoczynają się o godz. 9-tej rano. Konkurencje są następujące:

a) bieg 60 m., b) bieg 100 m., c) bieg 250 m., d) bieg 1000 m., e) bieg przez płotki 65 m., f) bieg rozstawnym 4x75 m., g) skok w dal, h) skok w wys. i) rzut dyskiem 1 kg., j) rzut oszczepem 600 gr., k) pchnięcie kulą 4 kg. W każdej konkurencji musi najmniej brać udział 5 zawodniczek. Zgłoszenia przyjmuje się do 21 maja w sekretariacie GOZLA w Katowicach przy ul. Warszawskiej 27. Wpisowe wynosi 30 gr. od konkurencji. Nagrody za pierwsze miejsce żeton złoty i dyplom, za drugie żeton srebrny i dyplom, za trzecie żeton brązowy i dyplom.

1. F. C. — Warszawianka.

Po południu o godz. 16-tej na boisku 1FC. odbędą się ciekawy mecz o mistrzostwo Polskiej Ligi Państwowej. Przedtem odbędą się mecz przyjaźni między: „Sławia” Ruda — „Wiktorja” Katowice. Sa to pierwsze zawody Ligi Górnośląskiej, wobec czego budzą zrozumiałe zainteresowanie.

„Ruch” Hajduki — „Polonia” Warszawa
Mecz odbędzie się w Warszawie.

Sokół, Kraków — K. K. T.

Druga drużyna Katowickiego Klubu Tenisowego rozegra w nadchodzącą niedzielę zawody tenisowe z rezerwą krakowskiego „Sokoła”. Zawody w niedzielę odbędą się na kortach K. K. T. przy ul. Bankowej i rozpoczyna się punktualnie o 9-ej rano. Drużyna K. K. T. wystąpi w składzie: Panie: Zabrzeska, Zmiogrod, Akerman, Blachetta, Panowie: Dr. Kunze, Pinta, Pokorny, red. Bernsztok, Marticke, Anders.

Z G. L. O. P. N.

Zarząd GŁOPN. ukonstytuował się następująco: p. Stroczyński — prezes; p. Staroszczyk — I wiceprezes; p. Czech — II wiceprezes; p. Langfort — III wiceprezes; p. Karaś — sekr.; p. Cerbel — skarbnik; red. Nogaj — kapt. zw.

Wstępne dla wszystkich członków G. L. O. P. N. wynosi 5 zł.
Od wszystkich meczu footballowych, prze-

prowadzonych przez towarzystwa „Ligowe” uchwalono pobierać 5 proc. brutto, które rozdziela się: 1 proc. opłaty do Związku Związków Sportowych w Warszawie, 2 proc. na pokrycie kosztów administracji okręgu i 2 proc. na pokrycie administracji podokręgu. Na meczach footballowych wolno sprzedawać bilety tylko GŁOPN. Bloki po 500 biletów nabywać można w cenie 2 zł. w sekretariacie.

Organem oficjalnym Górnośląskiej Okręgowej Ligi Piłki Nożnej jest czasopismo „Polonia”, wychodzące w Katowicach.

Zebrań Zarządu odbywają się w każdy wtorek o godz. 17-tej w lokalu „Dom Związkowy” przy ul. Mickiewicza.

Wzywa się wszystkie kluby o podanie dokładnych adresów, które ogłoszone zostaną.

Stronczek — prezes.

Z KRÓL. HUCKIEJ G. L. O. P. N.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo GŁOPN.:
26. 5. Śląsk — Sławia; Wawel — Ruch;
Zgoda — Czarni,
5. 6. Wawel — Śląsk; Sławia — Czarni;
Ruch — Zgoda.

12. 6. Śląsk — Zgoda; Sławia — Wawel;
Czarni — Ruch.

19. 6. Ruch — Śląsk; Zgoda — Sławia;
Czarni — Wawel.

26. 6. Śląsk — Czarni; Sławia — Ruch;
Wawel — Zgoda.

Warunki zawodów są identyczne z warunkami podanymi przez podokręg Katowicki.
Staroszczyk — przewodniczący.

„RYBNIK 20” — „BOGUCICE 20”

2:4 (2:1)

POLSKA — EGIPCI.

Polska Liga Piłki Nożnej otrzymała ze związku footballowego w Egipcie ofertę na rozegranie meczu międzypaństwowego w Warszawie. Poza tem czołowy klub z Kairu ma przybyć do Polski celem rozegrania kilku meczu z klubami ligowymi.

Football w Egipcie stoi na dość wysokim poziomie, jeżeli zważy się, że reprezentacja Węgier na ostatniej olimpiadzie przegrała z egipcjanami w stosunku 3:0. Również 1. F. C. zamierza sprowadzić egzotycznych gości do Katowic.

BIEG SZTAFETOWY „SOKOŁA”.

W czerwcu r. b. Sokółstwo Polskie będzie uchodzić uroczystość 60-letnia powstania

Rada Wojewódzka na dzisiejszym posiedzeniu zatwierdziła statut dokształcającej szkoły zawodowej w Lublińcu. Dalej zamianowała p. Jana Karkoszkę członkiem kuratorium fundacji dla inwalidów Województwa Śląskiego, oraz uchwaliła udzielić zarządowi towarzystwa „Patronat” w Katowicach kwartalną subwencję 300 zł. Następnie rada rozdzieliła kredyty budżetowe na cele budowlane i zatwierdziła program nowych budowli. Z kolei Rada uchwaliła połączyć w jedną całość gminy Pszów i Pszowskie Doly i udzieliła pożyczki 50 tys. zł. Śląskiej Izbie Rolniczej na zakupno sadzonek odpornych na raka ziemniaczanego. Ponadto Rada rozpatrywała prośbę Związku Gmin w sprawie obniżenia stopy procentowej z 12. proc. na 8. proc. od zaciągniętych pożyczek z Funduszu Gospodarczego, przychylając się do poparcia tej prośby w odnośnem Ministerstwie.

—O—

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Pol. Str. Ch. D.

Hajduki Wielkie: Zebranie koła Ch. D. odbędzie się dnia 22 bm. po południu o godz. 5 w sali p. Skorwidera — Hotel Śląski. Referent p. Gacek z Katowic.

Katowice—Ligota: Miesięczne zebranie Ch. D. odbędzie się dnia 22 maja br. po południu o godz. 4 w sali p. Poloka. Referent p. poseł Janicki z Katowic.

Mała Dąbrowka: Zebranie miesięczne koła Ch. D. odbędzie się dnia 22 bm. po poł. o godz. 4 na sali p. Przybyły.

Nowy Bytom: Dnia 22 b. m. wieczorem o godz. 7 odbędzie się w małej sali p. Grichtola nadzwyczajne zebranie członków Ch. D. Referent Sekretarz Wojewódzki.

Rydułtowy: W święto Wniebowstąpienia P. J. dnia 26 bm. odbędzie się zebranie Ch. D. o godz. 11 przed południem na sali p. Ekerta. Referent poseł Janicki.

* Z ruchu Chrześ. Zw. Zawodowych.

Związek Górników.

Oddział Koszelew urzędu d. 21 bm. zebranie filijne w sali związkowej. Ref. p. Musiol.

Związek Metalowców.

Oddział Dąbrowa Górnicza urzędu d. 21 bm. zebranie o godz. 6 po poł. w sali kina „Komet”. Ref. p. Musiol.

Oddział Wielkie Hajduki urzędu d. 22 bm. zebranie o godz. 2 po poł. w sali p. Skorwidra „Hotel Śląski”. Referent przybędzie.

Oddział Paruszowice urzędu d. 22 bm. zebranie o godz. 12 w południe na sali p. Frosa. Ref. p. Musiol.

pierwszego Głazda Sokolego na Ziemiach Polskich „Sokoła-Macierzy” we Lwowie.

Uroczystości jubileuszowe odbędą się we Lwowie, w dniach 4, 5, 6-go czerwca. — Pragnąc uczcić pierwsze Głazdo Związek Tow. Głm. „Sokół” organizuje wielki bieg rozstawnym naokoło Polski. W biegu tym przyjmą udział wszystkie Głazda sokole, stawiając do biegu swych zawodników, którzy obniosa po przez Polskę adres wyrażający hołd „Sokołowi-Macierzy”. podpisany przez Władze Sokole.

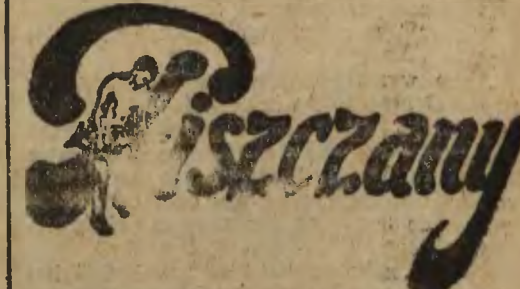
Bieg rozstawnym rozpocznie się w dniu 28 maja r. b. w Warszawie i przejdzie przez Pruszków, Skierniewice, Kleckę Dąbrowe, Kutno, Włocławek, Orloczyn, Toruń, Studzienki, Poznań, Wieruszew, Wieluń, Herby, Katowice, Bielsko, Białe, Wadowice, Skawine, Kraków, Tarnów, Dębica, Rzeszów, Łańcut, Jarosław, Przemyśl, Gródek Jagielloński, Lwów.

Wręczenie adresu nastąpi w dniu 4-go czerwca po południu w gmachu „Sokoła-Macierzy” we Lwowie. — Droga, jaką przejdzie sztafeta wynosi około 1500 kilometrów.

BIEG NA PRZELAJ O PUHAR „SŁOWA POMORSKIEGO”.

29 maja odbędzie się w Toruniu trzeci bieg na przelaj o puchar „Słowa Pomorskiego”. Do biegu dopuszczeni są wszyscy obywatele Polscy. Pierwszych 10 otrzymuje żeton. Zgłoszenia kierować na adres: „Słowo Pomorskie” Toruń, św. Katarzyny 4.

—O—



SŁOWA

Bezpośrednie wagony ze słowackich kierunków. Z 1000 m. głębokości wulk. ciepłe źródła siarczano-błotne (67°C). — Nadwyz, słynne na całym świecie niezastąpione wyniki leczenia przy chorobach:

ISCHIAS. PODAGRA. REUMATYZM. WYSIEKI

I-a Pensjonat: Thermania Palace (jedyny kurhaus z własnymi kąpielami, wolny wybór lekarzy) od zł. 25. — II-a: od zł. 12 wwyż. Piękny park naturalny. Kąpiele nadbrzeżne, tenis.

Zniżone ceny paszportów. Kuracje domowe. Informacje: Biuro Piszczany, dla Polski Cieszyń, skrz. pocz. 50.



Z Katowic i okolicy.

Sobota
21
maja
1927

Dziś: św. Wiktora.
Jutro: św. Julii.
Wschód słońca: g. 4 m. 5.
Zachód: g. 7 m. 45.
Długość dnia: g. 15 m. 40.

NABOŻEŃSTWO JUTRO

w kościele N. M. P. w Katowicach.
Godz. 5.45 rano msza św. na intencję Arcybractwa Pocięszenia.
Godz. 7.15 rano msza św. za parafian.
Godz. 8.15 rano msza św.
Godz. 10 rano msza św. róż. Wąsik i Dro-pacz.

Godz. 11.45 przed poł. msza św. na inten-cję Józefa Jaronina.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. róż. Józefa Mro-zek.

Godz. 7.15 rano msza św. i pierwsza ko-munja św. dzieci niemieckich.

Godz. 9 rano msza św. na intencję Zjazdu Młodzieży Katolickiej.

Godz. 10 i pół rano msza św. do Matki Boskiej.

Godz. 12 w połudn. nabożeństwo wojskowe.

— Z życia urzędników.

Wybory w Związku Urzędników Pań-stwowych, Samorządowych i Komunal-nych na Wojew. Śląskie na rok 1927/28 dały następujący wynik: Tadeusz Barci-szewski (prezes Zarządu Głównego), Józef Hauke (I wiceprezes), Augustyn Dzie-dzioch (II wiceprezes), Władysław Pszon-ka, I sekretarz, Jerzy Ochlast II sekretarz, Teodor Jaskóła I skarbnik, Jan Szyja, II. skarbnik, Zygmunt Gaudnik, redaktor „U-rzędnika Polskiego” i bibliotekarz Zarządu Głównego.

— Śląski komitet ratunkowy.

Na skutek referatu p. dyr. Szaflika, który wygłosił na plenarnym zebraniu Samodzielnych Kupców w Katowicach po stanowiono przyjąć z pomocą finansową Śląskiemu Komitetowi Ratunkowemu dla bezrobotnych, którego prezesem jest J. E. ks. Biskup Lisiecki. W tym celu zwrócił się zarząd towarzystwa do swych człon-ków z prośbą o stałe dobrowolne opodat-kowanie się na rzecz Komitetu Ratunko-wego. Akcja Tow. Sam. Kupców w Ka-towicach zasługuje w obecnych warun-kach na szczere uznanie.

— Drogi cyrk!

Z Bielska pisać nam:
„W tych dniach zjechał do Bielska, jako na pierwszy etap swego tournée po Polsce sławny cyrk „Kludsky” z dzikimi zwierzętami. Zabiło niejedno młode serce i uradowały się mamy w nadziei pokazania swym „urwiszom” rzeczy ciekawych. I jak dotąd wszystko pięknie. Czytając afisze, można jednak rychło ochłoneć z radości. Ceny wstępu wprost horendalne! Miejsca siedzące od 4 do kilkunastu złotych. Stojące 2 zł. Sadzę, że to nieco za wyso-ko. Tych zaś, którzy chcieliby bodaj menażerie zobaczyć, czeka jeszcze większe rozczarowa-nie. Wstęp 2 zł, za oglądnięcie kilku węży i 2 krokodyli 1 zł a wlec już 3 zł. Żeby to choć wszystko. Przy wejściu nim się spostrzeżesz wpakują ci trzy bułki i kilka cukierków dla słoni i małpek za 60 gr. Tu już powinna się kończyć cierpliwość nawet w Polsce, znanej z cierpliwości... Zeszłego roku bawił ten sam cyrk w Czechosłowacji, gdzie podobno, jak mówił mi znajomy, wstęp do teatru samej me-nażerii kosztował 2 Kcz. a wlec dla przedsię-biorcy cyrku 1 Kcz. równa się 1 złotemu. Ład-na kalkulacja!

— Walka z żebractwem.

Jak wiadomo rozpoczął katowicki Magist-rat w połowie kwietnia br. konsekwentna akcję zwalczania żebractwa w Katowicach. O skutkach tej akcji przekonało się miejscowe kupiectwo jak również i obywatele wogóle. Bowiem przez skoncentrowanie opieki nad żebrakami w specjalnem biurze przy ulicy Młyńskiej nr. 4 oraz innych zarządzeń zwią-zanych z tą akcją ustalo w poważnej mierze nie tylko nachodzenie przez żebraków sklepów w mieście lecz również i mieszkani prywatnych.

Akcję wymagającą poważnych funduszy rozpoczął Magistrat własnymi funduszami, nie chcąc przed ujawnieniem rezultatów ścigać specjalnych składek na fundusz zwalczania żebractwa. Wobec licznych prób zwalczania tej plagi społecznej szerszy ogół odnosił się bowiem do nowej akcji z pewnym niedowie-rzaniem.

Obecnie, gdy rezultat tej nowej akcji jest widoczny, spotyka się Magistrat u pewnej części kupiectwa z bardzo charakterystyczną odpowiedzią. Kontrolerowi bowiem, który zbiera obecnie deklaracje na fundusz zwalczania żebractwa, odpowiada niektórzy kupcy, że deklarowanie jakiegokolwiek kwoty na ten cel jest zbędne, gdyż żebraków już niema. Po-twierdza to z jednej strony dodatni rezultat tej akcji, z drugiej zaś strony jest to niesumien-nem postępowaniem wobec Magistratu za zor-ganizowanie i konsekwentne zwalczanie plagi żebractwa, połączonej z wielkimi kosztami.

Magistrat zwraca się w tej drodze do wszystkich, którym powodzenie akcji zwalczania żebractwa leży na sercu, aby zasilali fun-dusz kupców żebractwa. Postępowanie nie-których kupców nie zraża Magistratu przed

W sprawie Śląsk. Funduszu Gospodarczego.

OBRADY ZARZĄDU ZW. GMIN ŚL.

Onegdaj obradował w Katowicach Za-rząd Związku Gmin Woj. Śląskiego oraz burmistrzowie miast śląskich i naczelnicy gmin wiejskich o charakterze miejskim. Tematem obrad była sprawa pewnych zmian w ustawie Śląskiego Gospodar-czego.

Po wyczerpującej dyskusji zebrani u-chwalili następującą rezolucję:

Śląski Fundusz Gospodarczy w obec-nem brzmieniu nie rozwiąże kwestii mie-szkaniowej w Województwie Śląskiem, ponieważ zbyt szczupłe środki, jakimi Fundusz Gospodarczy dysponować będzie, nie wystarczą na pokrycie potrzeb kredy-tu długoterminowego, potrzebnego na roz-budowę naszych miast i gmin.

Skutecznym środkiem pomocniczym w

dalszem konsekwentnem zwalczaniem tej pla-gi, gdyż jest to zgodne z życzeniami więk-szej części obywatelstwa miejskiego.

— Nowe ceny maksymalne

na towary spożywcze, ważne od dnia 18 b. m. Grysk pszenny pół kg 0,60 zł, mąka pszen-na wyborowa gładka pół kg 0,55 zł, mąka pszen-na 60 proc. pół kg 0,51 zł, mąka żytnia 70 proc. pół kg 0,42 zł, cukier faryna pół kg 0,74 zł, pół kg chleba razowego 0,31 zł, pół kg chle-ba z 70 proc. mąki żytniej 0,39 zł, pół kg chle-ba z 65 proc. mąki żytniej 0,41 zł, 1 bułka 38 gram. 0,05 zł, wypiek chleba za pół kg 0,04 zł.

Ceny targowe „sklepowe z wyłączeniem sklepów delikatesowych i dla straganów ulic-nych: pietruszka pół kg 0,35 zł, marchew 0,15 zł, karota 0,20—0,30 zł, ziemniaki 5 kg 0,90 zł, ziemniaki 50 kg 8,50 zł, kapusta biała 0,15 zł, kapusta czerwona zagraniczna 0,25 zł, cebula zagraniczna 0,50 zł, rzewień (rebarbar) 0,50 zł, szpinak 0,40—0,50 zł.

Ceny na masło, jaja i ser: jaja wiejskie sztu-ka 0,12 zł, jaja wyborowe na targu 0,13 zł, ma-sło deserowe na targu 3,30 zł, masło wiejskie na targu 3,00 zł, masło do gotowania na targu 2,80 zł, ser krowi suchy 0,60 zł, słoja wiązka 20 funtowa 0,90 zł, słoja wiązka 10 funtowa 0,70 zł, koniczyzna wiązka 10 funtowa 0,90 zł, regas wiązka 0,90 zł, sieczka 50 kg 6,00 zł.

— „Wóz Drzymale” dla młodzieży.

Na skutek ukazania się w prasie notatki o odnalezieniu w Poznańskim głośnego męczennika-patrioty, Michała Drzymale, żyjącego w niedostatku i apelu literata J. Weyssenhofa do społeczeństwa Sekcja Teatru Żołnierskiego gar-nizonu Katowice urządziła dn. 21 bm. o godz. 15 przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ode-grana będzie sztuka Józefa Raczkowskiego „Wóz Drzymale” którą poprzedzi wykład p. prof. Małeckiego „O Węgrach współczesnych”. Czysty zysk przeznacza się na zabezpieczenie spokojnej starości bohaterów martyrologii pol-skiej, Michałowi Drzymale. (I.)

— Publiczne posiedzenie Rady miejskiej w Mysłowicach.

Posiedzenie odbędzie się dnia 23 bm. w po-niedziałek o godz. 3-jej po poł. Na porządku dziennym są m. in.: budowa nowej wieży dla straży pożarnej, oświetlenie ulic w Janowie miejskim, zatwierdzenie ceny dodatkowej za kamień przy robotach ziemnych przy nowej centralnej targowicy, szereg robót kanalizacyj-nych, wodociagowych i reparacyjnych, zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajo-wego, szereg prac drobniejszych na centralnej targowicy.

Ogółem jest na porządku dziennym 16 spraw. (m.)

— Zebranie zarządów Stow. Młod. Pol. o-kregu Mysłowickiego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie za-rządów Stow. Młod. Pol. okręgu Mysłowickie-go w Mysłowicach w lokalu „Ogniska Młodzie-ży”. Po odśpiewaniu pieśni „Hej do apelu” i odczytaniu protokołu ostatniego zebrania, na-stąpiło krótkie sprawozdanie prezesów z dzia-łalności za czas od ostatniego zebrania. Repre-zentowane były zarządy Stowarzyszenia: Mys-łowice, Szopienice, stow. i kongregacja, Jan-ów, stow. i kongr., Nowy Bieruń, Stary Bie-ruń, Dzieńkowice, Brzeźkowice i Brzeźnika. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono urządzić w Siemianowicach zlot stow. Również zasta-nowili się zebrani nad podniesieniem sportu, który nie może się należycie rozwijać wsku-tek dającego się bardzo odczuwać braku boisk. Mimo wspomnianych trudności postanowiono w drugiej połowie września br. urządzić Świe-tło Sportowe. Uchwalono na ostatniem zebra-niu wycieczkę okręgową do Ojcowa w pierw-sze święto Zielonych Świąt organizując Stow. Młodzieży w Mysłowicach. Do uprawiania sportu zachęcał ks. Graniczny w interesują-cym wykładzie pod tytułem: „Znaczenie i gra-nice sportu”.

— Uroczystość pierwszej rocznicy założe-nia Zw. Podol. Rezerwy.

W ubiegłą niedzielę obchodziło koło Mys-łowickie Zw. Podol. Rez. Z. Z. 1-szą rocznicę założenia koła. Od godz. 9 zaczęły zbierać się zaproszone Związki jak Zw. Powstańców Śl. Sokół i inne Towarzystwa w ogrodzie zamkowym raport zdał p. Urbanik kapitano-wi W. P. p. Antosiewiczowi. O godz. 10.15 wymaszerowano do kościoła na uroczyste na-bożeństwo. Podniosłe kazanie wygłosił kan-clerz ks. dr. Skrzypczyk z Katowic, który za-razem celebrował Mszę świętą w asyście ks. prof. Nechela i ks. Wojtki. Po nabożeństwie udał się pochód na rynek celem złożenia wień-ca pod pomnikiem powstańców, skąd dalej ru-szono wieniec na pomnik niezanego żołnierza, poczem odbyła się defilada przed przedsta-wicielami wojskowości, duchowieństwem i oby-wa-telstwem. Treściwe przemówienie wygłosił p. mecenas Kudara wnosząc okrzyk na cześć Zw. Podol. Rez. Następnie przemawiał prezes Okr. p. Krzykała z Katowic.

rozbudowie miast i gmin byłyby fundusze, któreby zużywano na cele budowlane, jako też na pokrycie różnicy w procentowa-niu uzyskanych kapitałów budowlanych.

Wobec tego zebrani proszą Wysoki Sejm śląski i Śląski Urząd Wojewódzki o spowodowanie w drodze ustawodawczej zmian, któreby ustawę o Śląskim Funduszu Gospodarczym dostosowały do wskazań rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospo-litej z 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast, przyczem należałoby podnieść, że wskazaniem tym podlegają także śląskie gminy wiejskie o charakterze miejskim. Również należałoby zdążyć ku temu, by podatek kwaterunkowy po myśli ustawy z 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (art. 5) przypadł śląskim gminom.

Od godz. 12.30 do godz. 13.30 odbył się koncert na pl. Wolności pod batutą kplm. p. Koźlika. Wspólny obiad spożyto w kawiarni „Centralnej”.

O godz. 3 po poł. odbyła się w sali gimna-stycznej akademii pod przewodnictwem p. Rulczyńskiego. Wśród gości zauważono pp. kapitana W. P. Antosiewicza, mecenasu Kude-re, właśc. fabr. Robaka i innych. Referat wy-głosił p. Kowalski z Katowic. Następnie wre-czył członek rady naczeln. Zw. p. Dybizbań-ski pp. mecenasowi Kuderze i właśc. fabr. Ro-bakowi dyplomy członków honorowych.

Po akademii odbyło się strzelanie z które-go oznaczono ośmiu najlepszych strzelców premiami. Wieczorem odbyła się skromna za-bawa w sali gimnastycznej na której bawiono się w najlepszej harmonii do godz. 3 rano.

— Z zebrania Ligi Morskiej i Rzecznej w Mysłowicach.

W środę wieczorem odbyło się w Mys-łowicach w winiarni pod ratuszem zebranie koła mysłowickiego Ligi morskiej i rzecznej. Przewodniczył p. mec. Kudara, sekretarzem p. dyr. Maicherski. Omawiane były sprawy organizacyjne i prace Ligi, która na gruncie Mysłowic, jako w niedalekiej przyszłości mia-sła portowego (rzecznej), ma wielkie zada-nia przed sobą i ma widoki powodzenia. Za-rząd Ligi zamierza przedsięwziąć szereg prac propagandowych na gruncie wysłowickim i o-kolicznym.

Wpisowe członka zwyczajnego wynosi 3 zł., składka członkowska miesięczna 1 zł. (m)

— Tow. Polek w Nowejwsi.

Z okazji Zjazdu jubileuszowego, odbyło się w dniu 19 bm. w Nowejwsi w sali ochronki miejskiej, zebranie Tow. Polek. Oprócz człon-ków, których zjawilo się z górą 100 osób, za-szczyliły zebranie swoją obecnością miejscowe pp. nauczycielki. Po zagajeniu zebrania przez p. przewodniczącą Polczykową udzielo-no głosu referentowi Głównego Zarządu Tow. Polek z Katowic p. dr. Jaworskiemu, który w wyczerpującym swoim referacie przedstawił jasno znaczenie i cele Tow. Polek.

Z Król. Huty.

! Napad rabunkowy.

W nocy z czwartku na piątek został przy-ucy Stycznińskiego w Królewskiej Hucie na-padnięty przez niezanego sprawcę Ignacy Zel-der zam. przy ul. Pniaki. Napastnik poturbował Zeldera i zabrał mu portfel z zawartością 80 złotych, poczem zbiegł. (s.)

Z Świętochłowick.

(—) Z posiedzenia Wydziału Towarzystw w Wielkiej Piekarach.

Onegdaj odbyło się na sali posiedzeń Rady gminnej w W. Piekarach zebranie członków Wydziału złącz. Towarzystw. Tematem obrad była sprawa zabawy L. O. P. P., której urzą-dzenie uchwalono na dzień 29 czerwca br. W drugie święto Zielonych Świątek urządzona zostanie wycieczka wszystkich miejscowych Towarzystw do lasu Józefskiego. Wycieczka ta zostanie połączona z różnymi zabawami to-warzystwami, grami, koncertem, zabawą ta-neczną na wolnym powietrzu i t. d. Sprawo-zdanie z odbytej zabawy Tow. śpiewu „Halka”, z którego wynikała duża żywotność i inten-sywna praca w łonie towarzystwa, wygłosił delegat Wydziału p. Kopilas. Następnie refero-wał prezes Wydziału p. Mazur Jan. Sprawę wpisów dzieci do szkół, mniejszości, apelując gorąco do zebranych, aby zajęli się agitacją wśród obafamuconych rodziców Polaków, ma-jących swoje dzieci w miejscowej szkole mniejszości. (h.)

(—) Zebranie miesięczne Tow. śpiewu „Wanda” z Szarleja

odbędzie się w święto Wniebowzięcia dnia 26 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Przybył-kowej. (h.)

Z Pszczyńskiego

× W sprawie wpisów do szkół.

W numerze dzisiejszym „Polonii” umieszczo-ne jest ogłoszenie Państw. Seminarjum w Pszczyźnie w sprawie zgłoszeń do egzaminu wstępnego. Ogłoszenie to posłuży jako odpo-wiedź tym zainteresowanym rodzicom, którzy w czasach ostatnich zwracali się z zapytania-mi, czy w Pszczyźnie przyjmuje się nowych uczniów, ponieważ szerzono plotki o przenie-sieniu zakładu.

× Zebranie tow. „Lutnia” w Pszczyźnie.

W sobotę dnia 21 bm. odbędzie się w lokalu p. Białasa w Pszczyźnie walne zebranie tow. „Lutnia”.

× Kradzież roweru.

Dnia 19 bm. skradziono w Pszczyźnie z przed-gmachu starostwa p. Polnemu rower, podczas gdy zakatwiał pewne sprawy urzędowe w sta-rostwie.

× W odpowiedzi oszczercom.

Dnia 17 bm. odbyło się w Bieruniu Starym

Z Zagł. Dąbr.

† Uwagze poborowych.

Koszty stawiennictwa poborowego przed komisją poborową, tudzież koszty stawiennic-twa członków jego rodziny wezwanych do zba-dania ich zdolności do pracy, ponosi poborowy, wzgl. członkowie rodziny. Osoby te w razie stwierdzonej niezamężności będą przedstawio-ne do poboru, wzgl. do zbadania ich zdolności do pracy przez gminę ich miejsca pobytu na jej koszt.

Koszty stawienia się poborowych, tudzież ich członków rodziny mężczyzn przed komisję rozpoznawczą lub do szpitala wojskowego, po-kryste będą z budżetu ministerstwa spraw we-wnętrzych.

miesięczne zebranie tow. gimnastycznego „Sokół”.

W wolnych głosach poruszono sprawę o-szczerstw, które się rzuca w prasie na p. bur-mistrza Krupę, prezesa i założyciela „Sokoła”, członka Zw. Powstańców Śląskich, Towarzy-stwa Śpiewu „Polonii” i innych związków pol-skich.

W związku z temi napadami uchwalono re-zolucję: Gniazdo „Sokoła” miasta Bierunia Sta-rego, zebrane w dniu 17 maja 1927 r. potępia niecną pracę osób, które lansują do gazet o-szczerze wieści o p. burmistrzu Krupie.

Stwierdzając, że oszczerstwa są wymysłem osób, które z osobistej nienawiści chcą podko-pać autorytet p. burmistrza Krupy, który zna-ny jest ogólnie jako dzielny działacz na niwie narodowej. Jest on jednym z tych, którzy naj-bardziej ucierpieli przez Czeszcuch.

Władze wojewódzkie prosimy nie dać po-słuchu ludziom w rodzaju autorów oszczer-czych artykułów.

Zaś co do polskości p. burmistrza Krupy wątpliwości niema żadnych. „Sokół” wyraża mu swoje zaufanie i śle mu „Sokolskie Czo-łem”. — Towarzystwo Gimnastyczne Sokół.

Z Rybnickiego.

(X) Wydzierżawienie drzew owocowych.

Wydział Powiatowy w Rybniku wydzie-rżawi drzewa owocowe na szosach powiatow-ych w następujących gminach: W poniedział-lek dnia 23 bm. o godz. 10 w Lubomiu w ober-ży Bugdola, drzewa na odcinkach Racibórz—Gorzycy, Buków—Syrynia, Krzyżanowice—Lubomia—Kornowac.

We wtorek 24 bm. w Żorach o godz. 10 w oberży Broła, odcinek Racibórz—Pszczyna, Żory—Golasowice. W środę 25 bm. o godz. 9 w Kamieniu w miejscowej oberży, odcinki Ka-mień—Książenice, Rzędówka—Kamień. W ten sam dzień w Leszczynach o godz. 10 w oberży Salomona odcinek Szczotki—Rzędówka oraz o godz. 12 w Czerwionce w oberży Czecha odcinek Stanowice—Debieńsko, Czerwionka—Belk, następnie w Czuchowie o godz. 1 w o-berży Pluty odcinek Czerwionka—Nieborowice od klm. 3,7—5,2. Również w dniu 25 bm. w Szczygłowicach o godz. 2 w miejscowej ober-ży odcinek Czerwionka—Nieborowice, od klm. 5,2—7 i Wilcza—Szczygłowice od klm. 2,2—5,7.

W tym samym dniu w biurze Wydziału Powiat. urzędu budowlanego w Rybniku o go-dzinie 9 odcinki Rybnik—Lyski od klm. 0,0—3,1, Ligota—Cotartowice, Gliwice—Rybnik, a o godz. 11 w Solarni w oberży Sowy odcinek Rybnik—Lyski klm. 5—8, następnie o godz. 12 w Lyskach w oberży Wróbla odcinek Rybnik—Lyski klm. 10,4—12 i w Rydułtowach w ober-ży Żydka odcinek szosy w Biertułtowach, Ła-pacz—Wodzisław klm. 0,0—3,3.

We wtorek 31 bm. o godz. 9 w Gogołow-ach odcinek Gogołowy—Szeroka i o godz. 10 w Mszanowej w oberży Fojcika odcinek Świer-klany—Polomia klm. 5—6,7.

Z Tarnogórskiego

§ Wpis do gimnazjum żeńskiego.

Zgłoszenia do klasy I i następnych przyjmu-je dyrekcja gimnazjum żeńskiego w Tarnow-skich Górach od 15 do 25 czerwca r. b. w go-dzinach przedpołudniowych. Zgłaszający się przedłożyć powinny: 1) świadectwo z ukoń-czeniem kl. IV szkoły powszechnej, 2) metrykę urodzenia względnie chrztu; 3) świadectwo szczepienia ospy. — Egzamina wstępne do kl. I, które są bezpłatne, odbędą się dnia 30 czerwca r. b.; o godz. 9 rano; taksa wstępna 3,— zł.; egzamina wstępne do kl. II i wyż-szych, które kosztują 10,— zł., odbędą się dnia 25 czerwca r. b. o godz. 9 rano; taksa wstęp-na 3,— zł.

Dyrekcja seminarjum męskiego w Tarnow-skich Górach przyjmuje zgłoszenia, a to tylko na kurs I, do dnia 15 czerwca. Przy zgłoszeniu przedłożyć należy: Ostatnie świadectwo szkol-ne, metrykę urodzenia, świadectwo szczepie-nia ospy oraz świadectwo lekarza powiatowe-go.

Egzamin końcowy odbędzie się 17 czerwca r. b., zgłosiło się 26 kandydatów. (—on.)

Z Cieszyńskiego

(:) Wystawa drobiu i drobnego inwentarza w Bielsku

zostanie w zabudowaniach Strzelnicy „oro-czyście otwarta w sobotę dnia 21 bm. o 2 go-dzinie po południu. Wystawa ta obejmująca liczne działy, — nader starannie zorganizowa-na zapowiada się niezwykle interesującą.

(:) Nagły zgon.

Dnia 18 bm. o godz. 11 i pół zmarł nagle w Bielsku na udar serca Wojciech Skoczylas lat 70.

(:) Wprowadzenie pocłagu elektrycznego na przestrzeni kolejowej Bielsko—Cieszyn byłoby bardzo wskazane, bowiem ze sfer pu-bliczności odzywają się coraz liczniejsze głosy z żądaniem tego udogodnienia.

(:) Zguba.

Jarkówna Hildegarda zgubiła d. 16 b. m. na ulicy Strzelniczej w Bielsku 1 złoty zegarek z bransoletką.

Naokoło Konferencji Gospodarczej.

TYMCZASOWY BILANS.

(Od własnego korespondenta „Polonii”).

Genewa, 17 maja 1927.

Pod koniec drugiego tygodnia sesji zamkniętych się prawie wszystkie komisje i podkomisje w gabinetach, gdzie w ścisłym kole walczy się o ostateczną redakcję „Rezolucji”, które w definitywnej swej formie zostaną przez plenum Konferencji ogłoszone jako „Polecenia” genewskie dla świata gospodarczego obu półkul. Lecz nie tylko środowiskom gospodarczym zostaną one przesłane, ale i organom ekonomicznym Ligi Narodów, a przede wszystkim konferencjom dyplomatycznym, powołanym sub auspiciis Ligi, które te rekomendacje dalej poedyktują rządowi poleca. Długa droga — lecz jednak droga, która kiedyś prowadzi. Czy do celu — to zależy będzie przede wszystkim od ludów i rządów, czyli od rzeczy niezmiennie kruchych — bo ludzkich. W ostateczności kwestia sprowadza się do problemu następującego: „Czy rezolucje Konferencji, niewątpliwie bardzo piękne, mądre i liberalne, zostaną przez sąsiadów tak zastosowane, jak się oni spodziewają, że zastosują je... sąsiedzi?” W każdym razie przymus warunków powojennych okazał się mierz, ostatnimi laty najlepszym wychowawcą i osiągnął na terenie politycznym pewne rezultaty; może i na terenie gospodarczym okaże analogiczne zalety.

„Racjonalizacja gospodarstwa wszechświatowego!” oto teoretyczne hasło, pod znakiem którego Konferencja pracuje. W pierwszej linii figuruje na porządku dziennym sprawa międzynarodowego podziału pracy. Innymi słowy: polityka handlowa i celna poszczególnych państw. Istotnie zdrowy, naturalny podział pracy między krajami czy częściami świata, jest wtedy tylko możliwy, o ile nie postawione będą zbyt wysokie przeszkody dla wymiany produktów. Nie ma Konferencja tu na myśli cel ochronnych, mających podtrzymać tę lub ową gałąź przemysłu, lecz ów nadmierny protekcjonizm, który swój rynek za wszelką cenę — która placą wewnątrz konsumenci — zachować pragnie dla własnej wytwórczości. Nie dziw też, że główne zainteresowanie i główne znaczenie debat genewskich przesunęło się na komisję celną, która już od zeszłego posiedzenia publicznie przeważyła i za zamknięciem drzwi prowadzi ostre spory nad zredagowaniem swych poleceń.

Obok komisji celnej grają dwie inne podkomisje Komisji Handlu dość poważną rolę. Rozprawy one pod znakiem „Free Trade” i „Dumping and Discrimination” o niebezpieczeństwie i o zaletach polityki subwencyjnej, o lepszym traktowaniu międzynarodowym pod względem fiskalnym i handlowym firm i osób prywatnych; o różnych formach „dumpingu”; o sprzedaży poniżej ceny wewnętrznej — co do określenia której niemożna się było zgodzić, jakoteż o wielorakim problemacie handlu

morskiego. Propozycje poleceń tych podkomisji są już gotowe i są nawskroś przesiąknięte duchem liberalizmu gospodarczego.

Wielka Komisja Przemysłowa nie wyłoniła żadnych podkomisji, za wyjątkiem podkomisji w materii polityki gospodarczej, o pracach której trudno się czegoś dowiedzieć. Dyskusja odbyła się nieomal całkowicie in plenum, wolno się naprzód posuwała. Nie było to oczywiście reklamą dla jej ulubionego konika „racjonalizacji”. Wydaje mi się, że te dyskusje do niczego doprowadzić nie mogą, gdyż dziś „racjonalizacja międzynarodowych stosunków” może tylko oznaczać obniżenie cel, a ten temat, jak już zaznaczyłem, zarezerwowany jest dla innej komisji.

Pozatem jest racjonalizacja bardzo technicznym problemem każdej poszczególniej branży przemysłowej i wymaga uważnego przestudowania i wielkiej znajomości fachowej. Siła rzeczy, na Konferencji w rodzaju tej, która w chwili obecnej obraduje w Genewie, mówi się dość okólnikowo, czyli dzieli się skórę niedźwiedzia, gdy niedźwiedź anarchii gospodarczej jeszcze żyje. Jedni chcą większej wydajności, inni wyższych płac i krótszych godzin a wreszcie i biedny konsument pozwala sobie wyrazić skromne życzenie o... niższe cen. Drugi temat Komisji Przemysłowej to — Kartele i porozumienia przemysłowe. Zachodzą przytem rzeczy ciekawe i dające do myślenia. Przypadkowo czy naumyślnie zdarza się, że dyskusja o kartelach ma charakter czysto akademicki, w której biorą udział teoretycy lub przedstawiciele związków zawodowych. Natomiast matadorzy interesów kartelowych zawzięcie milczą, przepowiadając sobie prawdopodobnie mowy, których mają zamiar... niewygodnie. Co się dzieje za kulisami, niewiadomo (a właściwie nie chciałbym tego do publicznej korespondencji wtrącać. „Les on dit” innym razem!), lecz możemy uznać, że długość mów w sprawie kartelów są w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do stosunku, w którym mówca się znajduje względem praktyki polityki kartelowej. Trzeba tu wspomnieć, że towarzyszy Sokolnikowi miał odwagę oświadczyć, iż kartele są nieodmiennym wynikiem dotychczasowego rozwoju gospodarczego i że zwalczając je, robotnicy popełniliby ten sam błąd, co ongiś, zwalczając maszyny. Zabawnym i pikantnym było określenie karteli jako „des methodes plus modernes que les tarifs douaniers, pour arriver a des prix eleves”. Niestety, zdaje się, że mimo to nie oznaczają one niższe cel.

Komisja Rolnicza, która trochę tylko dla „szysku” ukonstytuowano, pracując niejako w kwarantannie, w Sali Reformacji, zdala od centrum w Pałacu Narodów, otrzymała zdaje się, najlepsze wyniki, organizując międzynarodowy kredyt rolny.

Trzeci i ostatni tydzień Konferencji przyniesie znowu posiedzenia publiczne i publiczne dyskusje rezolucji komisji, które znajdują miejsce w Sali Reformacji. Będzie to tydzień najbardziej interesujący.

Andrzej Warcki.

Wiadomości gospodarcze.

PRODUKCJA WĘGLA W ZAGŁĘBIU ŚLĄSKIM.

Wydobycie węgla w Zagłębiu Śląskiem w drugim tygodniu maja rb. wyniosło 505.870 tonn, zaś zbył ogólny 491.521 tonn, z czego na eksport przypada 174.719 tonn. W pierwszej połowie maja wydobyto w Zagłębiu Śląskiem 902.000 t, zaś ogólny zbył wyniósł 951.000 t, z czego eksport 345.526 tonn. Zwały węgla na dzień 16 maja wyniosły 1.004.000 t, zapotrzebowanie wagonów nie zostało pokryte w całości, brak bowiem wyniósł 6,7 proc.

PRODUKCJA BRYKIETÓW.

Produkcja brykietów w Zagłębiu Śląskiem wyniosła w kwietniu 16.962 t, a więc spadła w porównaniu z marcem poważnie (marzec 26.087 t). Również i zbył spadł znacznie, bo w marcu wyniósł on 23.120 t, a w kwietniu tylko 15.391 tonn.

PRODUKCJA KOKSU.

Produkcja koksu w kwietniu wyniosła w Zagłębiu Śląskiem 109.022 t, a więc mniej o 6.000 t, jak w marcu. Również uległ redukcji zbył koksu, wyniósł on w kwietniu 111.331 tonn, podczas gdy w marcu 125.450 tonn.

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE na zboże w dniu 20.5.1927.

Zyto	57.—
Pszonica	64.—
Owies	49.—
Jęczmień	50.—
Maka żytnia 70 proc.	77.—
Maka żytnia 65 proc.	78.50
Ziemiaki	15.—
Otreby żytnie	38.—
Otreby pszenne	36.—

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił w dniu 20 maja br. za:	8.91	8.89	8.88
Dol. amerykańskie	43.31	43.22	
F. angielskie	171.58	171.24	
Fr. szwajcarskie	34.88	34.81	
Fr. francuskie	24.75	24.70	
Liry włoskie	48.30	48.20	
Floreny holenderskie	357.05	356.34	
Korony czeskie	26.44	26.39	
Korony szwedzkie	238.15	237.67	
Korony duńskie	237.50	237.02	
Korony norweskie	229.90	229.44	
S. austrjackie	125.49	125.24	
Mk. niemieckie	211.—	210.58	
Dol. kanadyjskie	8.91	8.87	

Ogłoszenie.

W porozumieniu z Radą Miejską i za zgodą miejskiej władzy policyjnej oraz za zezwoleniem Śląskiej Rady Wojewódzkiej wykładamy na zasadzie ustawy z dnia 2 lipca 1875 r. względnie na podstawie § 13 ustępu 2, przepisów Ministra dla Handlu i Przemysłu z dnia 28 maja 1876 r. uproszczony, sumaryczny plan rozbudowy miasta Wielkich Katowic w naszym Urzędzie mierniczym od dnia 21 maja 1927 r., w czasie godzin urzędowych do wglądu dla publiczności z tem, że ewentualne sprzeciwy należy wnieść do nas w przeciągu 4 tygodni od dnia wyłożenia.

Magistrat.

(—) Dr. Górnik (—) Inż. Sikorski
Prezydent miasta Radca Budownictwa Miejskiego

Ogród wycieczkowy Radoszowy, obok Kochłowic!

Każda niedziela

WIELKI KONCERT OGRODOWY

orkiestry hutniczej „Huty Pokoju” pod batutą kapelmistrza p. ZACHEL, dawniej Czok.

Wstęp wolny!!

Piękne miejsce do odpoczynku, pierwszorzędna kuchnia, wielki ogród dla dzieci do zabaw, dwie wielkie sale, kregielnia Trunki krajowe i zagraniczne.

O częste i liczne odwiedzanie uprasza

Gospodarz.

wice, ul. Krakowska 34. 2105 a.

CZELADNIK krawiecki może się zgłosić na stałą pracę. Haldki Nowe, ul. 3-go Maja 47.

KILKU zdolnych agentów poszukuje firma „Urania”. Mała Dąbrowka, pl. Hallera 32.

Polsko-niemiecka stenotypistka ze stenografią poszukiwana. Oferty do Polonii w Katowicach pod „Ws.” nr. 2109 a.

POSZUKUJE się trzech pierwszorzędnych czeladników krawieckich.

CZELADNIK krawiecki na duże sztuki potrzebny od zaraz. Józef Kafka Zawroździe-Kato-

Knurów, ul. Gliwicka, telefon nr. 10.

BIEGLEJ steno-grafistki-stenotypistki polsko-niemieckiej poszukuje się na 2 godziny dziennie wieczorem od 7-9. Zgłoszenia do Polonii pod „Wieczorowe”.

2112 a.

RUTYNOWA. NA wychowawczyni poszukuje miejsca do dzie ci w wieku od 7-12 lat. Świadectwa kwalifikacyjne oraz z odbytej praktyki przedstawia na żądanie. Łaskawe zgłoszenia do adm. Polonii pod „Królówka”.

Śląski Bank Ludowy

Świętochłowice

zap. sp. z ogr. odp.
dawniej Deutsche Volksbank.

Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 11. czerwca 1927 r. wieczorem o godz. 7½ na sali p. Frommery przy ul. Długiej 55.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Przeczytanie sprawozdania z odbytej zgodnie z statutami rewizji.
- 2) Przeczytanie sprawozdania rocznego i rachunku rocznego za rok 1926.
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawozdaniu rachunku rocznego i bilansu za rok 1926.
- 4) Zatwierdzenie bilansu i podział zysku za rok 1926.
- 5) Udzielenie absolutorium zarządowi.
- 6) Ustalenie wysokości kredytowej.
- 7) Wybór członków do Rady Nadzorczej.
- 8) Zmiana § 2 statutu.
- 9) Wnioski i doniesienia.

Sprawozdanie i bilans za rok 1926 są od dnia dzisiejszego wyłożone do wglądu w naszym lokalu kasowym.

Jako legitymacje prosimy zabrać książeczki statutowe.

Rada Nadzorcza

Paweł Hanke, przewodniczący.

B. 2014.

Nasze zdrojowiska

Zakopane

Hofel-Pensjonat „Wanda”

od 1-go maja pod nowym zarządem, poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem lub bez. (Bg 148)

ZOPOTY. Pol. pokoje, wy-ski Pensjonat kwintna i zdro-„Halina” Nord-wa kuchnia: str. 73 nad sa-zgłoszenia na mem morzem, miejscou. 2113 a.

Ładne stencjezna

2113 a.

2113 a.

2113 a.

Ważne dla podróżujących z Katowic przez Głizowiec do Murcek

Dla wygody publiczności będzie jeszcze dodany jeden autobus poza rozkładem, w dniach następujących: 21, 22, 26 i 29 bm. Odjazd z Katowic: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.20, 15.00, 16.30, 18.00, 19.30, 21.00. z Murcek: 8.15, 9.45, 11.15, 12.45, 14.15, 15.45, 17.15, 18.45, 20.15, 21.45.

Aleksander Swoboda, Przedsiębiorstwo przewozowe w Czufowie.

AUTOBUS kryty, wygodny, szybki. Niemirów-Zdrój

Rawa Ruska. Niedziela, Poniedziałek, Środa, Piątek: Odjazd Zdrój 7.30 przedp., przyjazd Rawa 8.30, odjazd Rawa 10.45 przedp., przyjazd Zdrój 11.45. — Wtorek, Czwartek, Sobota: Odjazd Zdrój 15.00 popoł., przyjazd Rawa 16.00, odjazd Rawa 17.15 popoł., przyjazd Zdrój 18.15. Bg 887

Sprzedaż

OGRÓD działkowy (szerebrowski) z altaną, przy parku Kościuszkim do sprzedania. Li-miejski, Katowice, Sobieskiego 4. II.

SOLIDNY dom murowany z ogródkiem w-

rzywnym, drzewami owocowymi w pięknym położeniu na przeciw lasu, blisko stacji Krzeszowice. Dom drewniany z stodółką, domem murowany dwu-izbowy. Wszystko za 1500 dolarów

sprzedam z pomodu wyjazdu. Zgłoszenia: 2114 a.

2114 a.

2114 a.

2114 a.

2114 a.

2114 a.

2114 a.

2114 a.

2114 a.

2114 a.

2114 a.

Salubra
Walter
Tapety
KATOWICE ul. Młyńska 5 Tel. 335.
Również i przy wielb rzeczach, wszędy w artystycznym wykonaniu.

Weiss, skrytka pocztowa nr. 5, poczta Krzeszowice.

SKŁAD kolo-nialny w do-brem położeniu z mieszkaniem w powiecie Tarnobrzeg, Górnym Śląsku, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Polonii pod „Skład”.

OKAZJA! Po-koje kompletne, meble pojedyn-cze, wyroby ta-picerskie, sprze-daje po cenach niebywale ni-skich. Warszawa-ski Skład Me-bli, Katowice, Młyńska 5, Kr. Huta, ul. Wol-ności 1. 2007 a.

WIESZKA ilość próżnych skrzyń po wy-

robach tytunio-wych do sprze-dania. Równocześnie poszu-kuje się odbior-cy na wymie-nione skrzynie. Hurtownia Ty-tuniowa, Świę-tochłowice, ul. Bytomska 18.

DOM ze skła-dem lub gos-podarstwo kupię zaraz. Maria Węlczek, Biel-szowice, ul. Ko-pańska.

2114 a.

SAMODZIEL-NA modystka poszukuje pokoju w centrum miasta Katowic na parterze lub 1-ym piętrze. Zgłoszenia: Neu-feld, Katowice, Poprzeczna 5.

2114 a.

Zgubiono

ZGUBIONA książeczkę woj-skową wysta-wioną przez P. K. U. Pszczyna, rocznik 1900 na nazwisko Zalk Alojzy, uniewa-żniam.

2120 a.

ZGUBIONE papiery wojsko-we, wydane przez PKU, w Siemianowicach na nazwisko Jan Gołombowski unieważ-niam.

2107 a.

2107 a.

2107 a.

KONIAK

SZUSTOWA

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RZYM 1926. **GRAND PRIX — LIEGE 1926.**

Sianina

kupuje się najkorzystniej
 z fabryki fortepianów

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
 ul. Sniadeckich 56.
 Bo 2777-40x2

Na sprzedaż zaraz

Dom

kilkupiętrowy blisko cen-
 trum w Król. Hucie. Infor-
 macyj udzieli „Polonia“ pod
 „Bo 2000“.

KLEJE

Przemysłowe
 Inżynierskie
 Roślinne, malars-
 kie i biurowe

dostarcza:

Chem. Fabryka ESKA Sp. z o. o.
 B. Śniegocki, Poznań, ul. Ratajczaka 2

Cennik na żądanie gratis i franko.

Klej Foril do papieru i kartonów,
 Prawn. zastrz. do naklejania etykiet na butelki
 do oprawy książek
 tani, wygodny, oszczędny.

Gumina do gumowania kopert, znaczków nalepek.
Cion klej gotowy do sklepania maszynami. **Litor**
 jedyny klej pewny do nal. etykiet na blachę, staniol itp.
Satur klej dla prac obuwniczych.
Eskelep, ulepszone malarskie (a la Sichel) 1985

Kupie używany, lecz
 dobrze utrzymany

Harmonium

lub Bo 2009

Fortepian

Oferty z dokładnym opisem
 i ceną pod liczbą P 5.400 do
 administracji Polonii.

A. BARTECZKO
 Katowice, Sienkiewicza 3.
 Telefon. 1608.

Specj. warsztat reparacyjny
 dla maszyn biurowych
 wszelkich systemów.

Sumienne wykonanie.
 Ceny umiarkowane.

Tkaniny drucianej
 Siatka robocza
 Gwoździ drucianych
 Gwoździ formowych

Plecianki drucianej
 Sił drucianych
 Gwoździ do trzciny
 Spinaczy biurowych

Ogrodzenia ogródków działkowych
 poleca

Allegro-Werke

Górnośl. Fabryka Towarów Drucianych
 Katowice, Teatralna 12. — Tel. 1461

AUTO

4 ton. ciężarowe używane w bardzo do-
 brym stanie, do natychmiastowej jazdy
 za gotówkę tanio sprzedam. Zgłoszenia
 do Polonii pod „Austro-Fiat“.

Wąsy u pań

szpetne owłosie-
 nie na rękach
 i nogach niszczy

„Antarin“

Wypróbowany
 ze znakomitym
 skutkiem. Ce-
 bulki włosowe
 powoli zamierają
 Zł 8.00 — Dr.
 Caspary & Co.,
 Gdańsk. Bg690

Haffy

Plisowanie
 po cenach
 przystępnych

Katowice,
 ul. Sławowa 17
 róg 3-go Maja.

Wielka wysprzedaż

z powodu zwinięcia interesu srebrne
 i złote art. kolczyki, zegarki, łańcuszki,
 broszki, pierścionki, torebki bransoletki
 i t. p.

Józef Machałzek / Katowice

ulica Mieleckiego 5 dawniej ulica Warszawska 17.

Książki

do podróży

poleca

Księgarnia

POLONJI

Sp. Wyd.

w Rybniku.

Z Aleksandrowa Kujawskiego

Kolegium Kujawskie X. X. Salezjanów po-
 całkowitem już wykończeniu nowego wspa-
 niałego gmachu z przyszłym rokiem szkolnym
 rozszerzy istniejący już od roku internat na
 200 z górą miejsc. W Kolegium przy internas-
 cie mieści się pełne gimnazjum z prawami
 państwowymi. Pobyt internistom przyjemny
 piękny gmach ze wszystkimi urządzeniami
 zdrowotnymi jak centralnem ogrzewaniem, ła-
 zienkami etc.

Cafe siedlisko znajduje się w uroczym par-
 ku blisko Ciecchocinka (6 km), gdzie młodzież
 może brać swobodnie kąpiele w jednym z naj-
 sławniejszych miejsc kuracyjnych w Polsce.

Aleksandrów leży o 15 km. od Torunia
 przy głównej linii Gdańsk—Warszawa. Stacja
 kol. na miejscu.

Dyrekcja Kolegium przyjmuje zgłoszenia
 kandydatów do dnia 10 czerwca i na życze-
 nie wyśle szczegółowe programy. Przyjmuje
 się tylko od kl. I do IV włącznie. —

Baczność!

Posiedziciele samochodów, handlarze i szoferowie

Niniejszem daję do łaskawej wiadomości, iż mój od 6 lat istniejący warsztat
 reparacyjny przeniosłem z

ulicy Andrzeja 5 na ulicę Jagiellońską 13 (Polfrag)

i przez uzupełnienie nowymi aparatami znacznie powiększyłem.

Moim dążeniem jest, klientelę uzyskaną w przeciągu długich lat rzetelnie
 obsłużyć i pod każdym względem zadowolić, przeto proszę nadal mnie darzyć
 łaskawem zaufaniem i poparciem.

Specjalność:

Polecam się do reparacji olbrzymich powietrznych opon autobusowych i samo-
 chodów ciężarowych (wykładanie nowym płótnem).

Nowoprotektowanie zużytych opon

oraz wykonywanie wszelkich innych prac w zakresie mego przedsiębiorstwa wcho-
 dzących jak reparacji pasów transportowych, walców gumowych, uszczelniaczy itp.

Zakup starych opon.

Baczność!

Zakład Kessla

w Katowicach

Tel 1376. Tel. 1376

W pięknym zacienionym ogrodzie

Godziennie w czasie każdej pogody

koncert i dancing

(Dobra kuchnia, solidne ceny.)

Obiad od 1.60 zł. wyżej.

W soboty i niedziele o godzinie
 5-tej herbata. Strzelanie o na-
 grodę. — Konkurs na ślizgawkę
 W sobotę i niedzielę otwarte do
 godz. 3 w nocy.



Ponieważ znacząco wartość KREMU SIMON'a
 nie ulega wątpliwości, iż dla tychże względów
 higien. używać będziecie także stale czyste, neutralne

MYDŁO SIMON'a

Utrzymuje ono doskonale higienę naskórka, nie
 drażni skóry, lecz czyści ją znakomicie, udelikatnia-
 ją i perfumując

W sprzedaży wszędzie.

CREME, POUORE & SAVON SIMON, PARIS.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Ostrowa (Wlkp.) sprzeda
 korzystnie

ca 330 bzm. rur kamionkowych,

obustronnie glazurowanych, o średnicy 0,50 m.

Zgłoszenia przyjmuje Miejski Urząd Budo-
 wnictwa w Ostrowie (Wlkp.), gdzie również można
 otrzymać w powyższej kwestii bliższe informacje.

Ostrów, dnia 18-go maja 1927.

Magistrat.

(—) Musielak.

Szanownych Klientów

dziakuje ogłoszeń

naszego pisma

najuprzejmiej zawiadamiamy, iż wzorując
 się na zarządzeniach najpoważniejszych
 wydawnictw gazetowych Polski, ustali-
 liśmy, że przy zamówieniach na większą
 ilość ogłoszeń

każde ogłoszenie
 jest

płatne z osobna

po umieszczeniu w gazecie.

W przekonaniu, że inowacja ta, umo-
 żliwiająca spłacanie naszych rachunków
 w kilku drobnych ratach, spotka się
 z całkowitem uznaniem naszych klientów,
 polecamy nasz dział reklamowy i nadal
 ich łaskawej pamięci.

Wydział Ogłoszeń

„Polonii“

Piękna pogoda!



SPECTROL

— wywabia plamy z jasnych
 ubrań i sukien.

SPECTROL
 usuwa plamy

Zastępca okręgowy: **Hurt Wiener**
 Katowice, Plac Miarki.

A. PRUS

Rybnik G. Śl.

Rowery, części składowe,
 maszyny do szycia,
 centryfugi, maszyny rolnicze,
 motocykle.

Najtańsze źródło zakupu.

Hurtownie — Detalicznie
 Nr. telefonu 34.

Związek Regulacji Rawy

Do L. dz. 261.

rozpisuje przetarg ofertowy na roboty
 około regulacji Rawy

na Sekcji 10. w Świętochłowicach

Szczegóły patrz tablica przetargowa Ma-
 gistrat, Katowice.

Związek Regulacji Rawy

Dr. Górnik

Przewodniczący

Przybory
 sportowe
 Ubiory sportowe

Sposób obcho-
 dzenia się z ra-
 kietami. Na ży-
 czenie przesyła-
 my broszurkę w
 sprawie powyż-
 szej gratis
 i franko.

tenisa,
 lekkoatletyki,
 piłki nożnej,
 boks,
 mycieczek,
 i kpieli

Friemel Katowice

Dyrekcja 10

mody i sport

Fachowa reperatura rakiet.

Ogród Koncertowy

plac Miarki (dawniej Prinz Heinrich)
 prócz niedziel i
 piątków codziennie

Wielki Koncert Ogrodowy

w wykonaniu najlepszych zespołów muzycznych
 Początek o godz. 7 wiecz.
 Wykwintna kuchnia. Wielki wybór różnych
 trunków. Pielegnowane piwa. 1887

Z poważaniem
 Jan Długaczek gospodarz



Przetarg.

Ministerstwo Komunikacji sprzeda w dro-
 dze przetargu około 3.100 ton złomu w po-
 staci szyn, obreczy. żelaza łanego, rur plo-
 miennych, stali różnej, kół Grifina, osi wago-
 nowych i drutu żelaznego.

Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są
 w „Monitorze“ z dnia 18 maja Nr. 113 i w
 „Epoce“ z dnia 17 maja Nr. 134. Bg. 888.

Przy zakupie
 towarów

zobowiązuje się

do

Polonii

Poważne Przedsiębiorstwo Hand-
 lowo-Przemysłowe poszukuje
 odpowiedniego

hierownika

oddziału

na Górnym Śląsku, znającego
 dokładnie miejscowy rynek. Oferty
 do administracji Polonii sub-
 „P. O. 999“. Bg 562